NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZA[łtem]   WYDANIE II.

Rok X.   Kraków, czwartek 17 lutego 1927   Nr. 41

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty nadesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o **50**%, zagraniczne **100**% droższ

Po uchwaleniu budżetu

Kraków, 16 lutego.

A zatem Sejm zrobił to, czego od niego żądano, a co w miejsce konstytucyjnego jego prawa stało się — mocą szczególnego układu stosunku sił w naszem życiu politycznem — jego przykrym obowiązkiem. Gdyby można Sejmowi, temu wielogłowemu a tak niejednolitemu ciału, przyznać jakąś wspólną myśl i uczucie, to niewątpliwie dominowałoby w nim obecnie uczucie ulgi z powodu załatwienia wreszcie budżetu. W innych, bardziej parlamentarnych warunkach, byłby oczywiście rząd miał przedewszystkiem prawo odetchnąć z ulgą po przejściu tego ognia generalnej krytyki, jaką z natury rzeczy jest i być powinna dyskusja budżetowa. Wszak ona jest właśnie najlepszą dla parlamentów sposobnością przewietrzenia wszystkich tajników rządzenia, wytknięcia błędów, wysunięcia postulatów, jednem słowem — wykonania konstytucyjnego prawa i obowiązku kontroli parlamentu nad rządem. Najlepszą — dlatego, że rząd musi wynikami swej dotych czasowej pracy usprawiedliwić swe żądanie od obywateli podatku mienia, a także i dla tego, że budżet państwowy jest w istocie rzeczy niczem innem, jak tylko zamkniętym w suche cyfry, wyrażonym niejako w matematycznych formułach, programem pracy państwowej na następny rok. Parlament dzierży w swych rękach klucze do kas obywateli państwa, a wydając je rządowi przepisuje mu nietylko, ile z tych kas wolno mu wyjąć, ale także jak tych wyjętych pieniędzy ma użyć. Rząd nie ma prawa brać więcej, ani inaczej, niż mu parlament zezwolił, ani też niema prawa wydawać pieniędzy inaczej, niż mu parlament nakazał, a co najwyżej może sobie pozwolić na drobne przesunięcia bez przekraczania ram poszczególnych pozycyj.

Zawarty w powyższych słowach obraz wzajemnego stosunku parlamentu i rządu w kwestji budżetu nie jest bynajmniej jakąś teoretyczną, idealną dedukcją z przepisów konstytucji, jakby się to mogło wydać obywatelowi polskiemu, przyglądającemu się naszym stosunkom w tej dziedzinie, lecz jest on najzwyklejszą i najbardziej życiową rzeczywistością — w starych, ustalonych demokracjach parlamentarnych Zachodu.

U nas rzeczy te wyglądają całkiem inaczej.

Przedewszystkiem nie było dotychczas ani jednego prawidłowo uchwalonego budżetu całorocznego. Były wprawdzie uchwalane prowizorja miesięczne, czy kwartalne, ale jak sama nazwa ich wskazuje, były to tylko prowizorja, które ani w Sejmie, ani w rządzie nie mogły wyrobić należytego zrozumienia dla właściwego znaczenia budżetu. Nic dziwnego więc, że rządy nasze w dość małej mierze czuły się skrępowane temi prowizorjami i bez żadnych skrupułów szukały sobie nowych, nie przewidzianych źródeł dochodu, jak i znajdywały stale sposobność do nowych, równie nieprzewidzianych wydatków. Na pochwałę rządu trzeba przyznać, że przeważnie starał się o późniejsze zatwierdzenie tej swojej samowolności i istotnie zawsze je uzyskiwał, zwłaszcza, że post factum niepodobna było Sejmowi zatwierdzenia tego odmówić. Ten stan rzeczy doprowadził do tego, że rząd nie nauczył się uważać poglądów Sejmu, wyrażonych w dyskusji budżetowej, za obowiązujące go wskazania co do kierowania nawą państwową, a Sejm nie uświadomił sobie, że dyskusja budżetowa może i powinna być czemś więcej, niż wytaczaniem drobnostkowych żalów lub polem popisów jałowej frazeologji dla użytku organów partyjnych i tłumu. Zresztą poziom obecnego Sejmu, a zwłaszcza też wspomniany obecny układ stosunków sił przyczyniają się do tego, że tak ważny akt państwowy, jak uchwalenie budżetu, pozostał u nas czczą formą i nie nabrał tej treści, któraby przewlekły ten proceder uczyniła pożytecznym i owocnym dla państwa.

Żywą ilustracją tych słów są wypadki, które odegrały się w ostatnich dniach przed ostatecznem uchwaleniem budżetu. Wiadomo, że pewne „samowolności" Sejmu w drugiem czytaniu budżetu, jak skreślenie różnych wydatków na ministerstwo poczt, na delegację przy Lidze Narodów na Radę prawniczą itd. wywołały silne naprężenie stosunku jego do rządu i zdawały się prowadzić bezpośrednio do poważnych następstw politycznych. Nie wchodząc w uzasadnienie tych skreśleń, — zresztą oczywiście całkiem błahe, bo nikt nie wyobrażał sobie, że wpłynie to w jakikolwiek sposób na postępowanie rządu — stwierdzić trzeba, że Sejm bynajmniej nie ma obowiązku przyjąć przedłożenia budżetowego jak objawienia i z zamkniętemi oczami na nie przysięgać, lecz ma on pełne prawo przedłożenie to modyfikować i dostosować do życzeń ludności, którą w stosunku do rządu ma reprezentować. Tymczasem rząd potraktował te uchwały Sejmu jako niedozwolony wybryk a i sam Sejm musiał się do tego w cichości poczuwać, bo wystarczyło zjawienie się marszałka Piłsudskiego, by Sejm co spieszniej zrejterował i uchwalił budżet zgodnie z przedłożeniem rządowem. Dla zadokumentowania, że jednak Sejm poczuwa się do obowiązku kontroli nad rządem, uchwalono oczywiście i uchwali się jeszcze szereg rezolucyj, ale bez cienia iluzji, by los ich miał być inny, niż wszystkich uchwalonych w poprzednich latach.

Ostatecznie jednak i takie załatwienie budżetu coś warte. Przynajmniej na czas jakiś nie będzie nam grozić nowe naprężenie stosunków rządu do Sejmu, a Sejm będzie mógł spokojnie wrócić do swej — pracowitej bezczynności.

Dr. B. S.

Komisja konstytucyjna zajmie się już w przyszłym tygodniu

zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin) Na dziesiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła **Głąbińskiego** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad całym szeregiem aktualnych spraw oraz nad projektem zmiany ordynacji wyborczej.

Poseł **Czapiński** (PPS) zwraca uwagę, że komisja zbytnio się śpieszy z załatwieniem zmiany ordynacji wyborczej, podczas gdy członkowie komisji nie są dostatecznie przygotowani i nie znają aktów. Wobec tego mowca proponuje, by odroczyć posiedzenie na kilka dni.

W tymsamym duchu przemawia poseł **Polakiewicz** (Str. Chł.) i **Bagiński** (Wyzw.).

Poseł **Schreiber** (Koło żyd.) oświadcza, że dyskusja nie toczy się poważnie. **Ostrze projektu w zmianie ordynacji wybocznej skierowane jest przeciwko Żydom i innym mniejszościom narodowym.** Wkońcu mowca stawia wniosek, by sprawę zdjąć z porządku dziennego.

Następnie powierzono referat projektu ustawy o zgromadzeniach pos. **Konopczyńskiemu** (ZLN), wniosek PPS, domagający się zmian konstytucji w kierunku przyznania Sejmowi prawa rozwiązywania się własną uchwałą uchwalono przydzielić pos. **Czapińskiemu (PPS)**. Wniosek ZLN, zawierający projekt ustawy o walce z komunistami przydzielono pos. **Berezowskiemu** (ZLN), zaś posłowi **Polakiewiczowi** (Str. Chł.) przydzielono referat o dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującym do życia ministerstwo poczt i telegrafów.

Sprawa trybunału honorowego, zawarta we wniosku posła **Erdmana** (Piast) zostanie przydzielona podkomisji, która w przeciągu dwóch tygodni ma w porozumieniu z rządem temat ten opracować. Do podkomisji weszli: sprawozdawca pos. **Erdman oraz pos. Konopczyński i Poniatowski.**

Posiedzenie komisji zostało odroczone do przyszłego tygodnia, przyczem odbędą się dwa posiedzenia, z których jedno, wtorkowe, poświęcone będzie zmianie artykułu 26 **konstytucji** i projektowi ustawy o zgromadzeniach, zaś drugie czwartkowe poświęcone będzie sprawie ordynacji wyborczej.

Rząd nie dopuści do podwyżki ceny cukru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 2 (Sin) Wicepremjer Bartel otrzymał dziś pismo, w którem rada naczelna polskiego przemysłu cukierniczego zawiadamia, iż zrzeszony przemysł cukrowniczy **uchwalił podnieść cenę cukru do 92 zł. za 100 kg. łącznie z opakowaniem.** Pismo zakomunikowane zostało równocześnie ministrowi przemysłu i handlu oraz skarbu.

Jest rzeczą pewną, że rząd przeciwstawi się z całą stanowczością próbie podniesienia ceny cukru. Sposób przeprowadzenia walki z zamierzeniami przemysłu cukrowniczego **ustali** komitet ekonomiczny rady ministrów na jutrzejszem posiedzeniu.

Możliwe, że w myśl obowiązujących ustaw, każde przedsiębiorstwo cukrowe z osobna zostanie pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Budżet min. skarbu w komisji senac[…]ej

Brak urzędników z wyższem a nawet średnim wykształceniem. — Mowy przedstawicieli Koła żydowskiego. — Oświadczenie ministra skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem omawiano budżet ministerstwa skarbu. Przewodniczący komisji senackiej Adelman referując budżet min. skarbu, zobrazował stan gospodarczy kraju na początku r. 1926, tj. w chwili kiedy nastąpił spadek złotego i kiedy zaległości podatkowe dosięgały sumy 500 miljonów złotych. Z kolei referent omówił stan administracji skarbowej, zaznaczając, że wymaga ona ulepszenia, a przedewszystkiem zwiększenia odpowiedzialności niższych instancyj, a to celem odciążenia prac instancyj wyższych. Wreszcie domaga się referent zwiększenia liczby urzędników z wyższem wykształceniem. Sen. Adelman przedstawia cyfry, z których wynika, że w ministerstwie skarbu na 511 urzędników tylko 146 ma wyższe wykształcenie, w całej zaś administracji skarbowej urzędników z wyższem wykształceniem jest zaledwie 6.3 procent a ze średniem wykształceniem 11 procent.

W dyskusji zabiera głos sen. Szeroszewski z Koła Żydowskiego, który omawia konieczność uzyskania pożyczki zagranicznej, zaznaczając, że petraktacje prowadzone były dotychczas przez niefachowców. Należy wejść na drogę poszczególnych pożyczek dla przedsiębiorstw samorządowych, co obecnie dałoby się łatwo uskutecznić. Sen. Szereszowski domaga się zniesienia kredytu dewizowego i dozwolenia cudzoziemcom na zakupno objektów w kraju.

Sen. Rottenstreich (Koło Żydowskie) omawia bezwzględność egzekucyj podatkowych. Domaga się zniesienia 4 proc. kary za zwłokę w płaceniu podatków. Mowca wykazuje cyframi, że egzekucje podatkowe przeprowadzane są nawet u nędzarzy. Wreszcie stawia mowca rezolucję, by rządy wyższej instancji miały prawo znieść podatki do 500 złotych i by od podatków rozłożonych na raty pobierane były odsetki w wysokości 2 proc. w stosunku rocznym.

Z kolei zabrał głos min. skarbu Czechowicz który m. in. powiedział co następuje: Starania o pożyczkę zagranicą są już w toku i znajdują się w stadjum pomyślnem. Pożyczka zagraniczna służyć będzie do zwiększenia zasobu walut Banku Polskiego do zrównoważenia budżetu i polepszenia finansów kraju.

Co się zaś tyczy obciążenia podatkowego, to o ile chodzi o podatki bezpośrednie są one u nas niższe niż gdzieindziej. W ciągu 3 miesięcy zostanie opracowana nowa ustawa, która normuje nasz system podatkowy. W związku z uregulowaniem finansów komunalnych pracuje się obecnie nad indemnizacją pożyczek udzielonych przez Polaków obywateli amerykańskich w latach 1922 i 1923, przyczem także pożyczki wewnętrzne a zwłaszcza pożyczka odrodzeniowa w miarę możności będą brane pod uwagę.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do dyskusji ogólnej.

Groźba konfliktu między Senatem a rządem?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15 2. Sin. Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu. W związku z unieważnieniem przez rząd interpelacyj poselskich wniesionych podczas ubiegłej sesji sejmowej, senat najprawdopodobniej zajmie w tej sprawie stanowisko. Nie jest wykluczonem, że na tem tle wybuchnie znowu jakiś konflikt między Senatem a rządem. Na jutrzejszem posiedzeniu senatu zabierze najprawdopodobniej głos także min. Zaleski.

Demonstracyjna nominacja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Dotychczasowy zastępca generalnego dyrektora poczt i telegrafów inż. Dobrowolski, mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i teegrafów. Nominacja ta pozostaje w ścisłym związku ze stanowiskiem Sejmu wobec ministerstwa poczt i telegrafów. Rząd przez nominację podsekretarza stanu w tem ministerstwie chce podkreślić demonstracyjnie znaczenie tego resortu, którego budżet został przez Sejm skreślony.

Po zerwaniu rokowań handlowych polsko-niemieckich

Odpowiedź delegacji polskiej na notę niemiecką.

Warszawa. 15 II. PAT. Pełnomocnik polski do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich Dr. Prądzyński wystosował w Berlinie dnia 15 bm. następujące pismo:

Do pełnomocnika niemieckiego Dra Lewalda „Panie Pełnomocniku, mam zaszczyt potwierdzić odbiór pisma pana Pełnomocnika z dnia 12 bm. oraz zakomunikować, że Rząd Polski przyjął do wiadomości decyzję Rządu Rzeszy dotyczącą przerwania rokowań prowadzonych w Berlinie. Ponieważ zakomunikowane mi przez Pana Pełnomcnika powody decyzji Rządu Rzeszy wychodzą poza zakres rokowań handlowych nie uważam ze swej strony za możliwe podejmować w tej sprawie dyskusji. Widzę się wszakże zmuszonym stwierdzić, że zdaniem mego Rządu przerwanie prowadzonych w Berlinie rokowań niczylko nie było wskazanem, lecz utrudnić może jedynie i opóźnić pożądane w przekonaniu Rządu Polskiego porozumienie gospodarcze między obiema krajami. Przy tej sposobności widzę się też zmuszonym stwierdzić, że delegacja polska została zaskoczona w przykry sposób formą jednostronnego odwołania w ostatniej chwili przez stronę niemiecką toczących się prac komisyjnych.

Z uwagi na wspomnianą decyzję rządu Rzeszy mam zeszczyt zakomunikować Panu Pełnomocnikowi, że w myśl otrzymanych od swego rządu instrukcji delegacja polska do rokowań handlowych polsko-niemieckich opuszcza Berlin nie tracąc nadziei, że Rząd Rzeszy nie zechce w przyszłości przez swoje stanowisko udaremnić podjęcia na nowo pertraktacji o zawarcie traktatu handlowego. — Proszę Panie Pełnomcniku o przyjęcie... Prądzyński.

Rozwiązanie delegacji polskiej w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 2. (T) Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami została dziś oficjalnie rozwiązana. Część delegacji opuszcza Berlin dziś, druga część zaś jutro.

Rada ministrów w poniedziałek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia. Do tego czasu nie przewidziana jest żadna wspólna konferencja ministrów. W poniedziałek przewodniczyć będzie radzie ministrów wicepremjer Bartel, który według opinji lekarzy będzie już mógł wtedy opuścić mieszkanie prywatne.

Obrady „piątki"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15 II. Sin. Dziś odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli pięciu stronnictw polskich, które zawarły kompromis w sprawie ustawy samorządowej. Na posiedzeniu dzisiejszem omawiana była ta część przemówienia sejmowego wicepremjera Bartla, która poświęcona była sprawie samorządu. — Uznano, iż pewne szczegóły wspomnianego przemówienia nie były dość jasne, wobec czego uchwalono zaprosić na jutro na wspólną konferencję wiceprem. Bartla.

Rezolucje komisji oświatowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 II. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej uchwalono następujące rezolucje: 1. Sejm wzywa rząd do przeciwdziałania germanizacji ludności polskiej przez szkolnictwo mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, zakładane przez komisje mieszane wskutek tendencyjnej interpretacji konwencji genewskiej przez prezesa komisji mieszanej na korzyść Niemców.

2. Wobec skargi wniesionej przez Niemców do Ligi Narodów, Sejm wzywa rząd do energicznego działania w tej sprawie na forum Ligi Narodów w celu wykazania uprzywilejowania Niemców na polskim G. Śląsku i pokrzywdzenia ludności polskiej po stronie niemieckiej. 3. Sejm wzywa rząd do jaknajrychlejszego uregulowania ustawodawstwa szkolnego na Śląsku przez rpzedłożenie odpowiednich projektów ustaw oraz do uzgodnienia statutu śląskiego z Konstytucją Rzeczypospolitej.

Senacka komisja zagraniczna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 II. Sin. Senacka komisja spraw zagranicznych uchwaliła na dzisiejszem rannem posiedzeniu 9 projektów ustaw o traktatach i umowach międzynarodowych.

Sprawa salin wielickich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2 Sin. Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad wnioskiem posła Marka w sprawie umowy zawartej przez skarb państwa z towarzystwem Solway o wydzierżawienie salin wielickich. Na posiedzeniu tem zabrał głos minister handlu i przemysłu Kwiatkowski.

(Dokończenie obrad komisji na str. 10-tej.)

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 II. Sin. Dzisiaj w szóstym dniu ciągnienia 5 klasowej loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

Zł. 20.000 nr. 57918, zł. 3000 — 11816, zł. 2000 nr. 41920, 57539, zł. 1000 nr 10893, 11806, 35689, 39339, 42625, 48047, 50922, 70401.

W numerze wczorajszym mylnie wydrukowano: „w 6-tym dniu"... zamiast w 5-tym. Red.)

Walka klasowa w Rosji sowieckiej

Moskwa, w lutym.

Odbywające się obecnie w Rosji wybory do sowietów ujawniły ostrą walkę klasową w tem napozór tak jednolitem pod względem swej struktury politycznej społeczeństwie rosyjskiem. Wybory obecne wykazały i w dalszym ciągu wykazują ponad wszelką wątpliwość, że ciągłe twierdzenia komunistów rosyjskich o zgodnem popieraniu rządu sowieckiego przez całe społeczeństwo rosyjskie są „conajmniej mocno przesadzone.

Komunizm wojskowy, tj. bezwzględny, surowy komunizm pierwszych lat rewolucji sprawił, że na powierzchnię życia politycznego i spo łecznego wpłynęła w Rosji klasa robotnicza, która opierając się na terorze i bagnetach, zdobyła sobie panowanie nad całym narodem. Ta mocna pozycja klasy robtniczej była jednak nie naturalna, a dlatego już wkrótce inne klasy ludności zaczęły się gorączkowo gotować do walki o swe prawa. Nowa polityka ekonomiczna mimowoli tendencje te popierała, umożliwiając włościaństwu i drobnej burżuazji (rzemieślnikom, drobnym kupcom itp.) koncentrację swych sił. Że koncentracja ta odbywała się z powodzeniem, wykazują właśnie obecne wybory do sowietów. Nigdy jeszcze włościaństwo rosyjskie nie ujawniało tyle aktywności politycznej, jak podczas tegorocznych wyborów. A to samo można również powiedzieć o tzw. drobnej burżuazji, która z niebywałą wprost energją domagała się w roku bieżącym respektowania swych praw obywatelskich, protestując na każdym kroku przeciwko szczególnym praktykom rządu moskiewskiego, pozbawiającego prawa wyborczego każdego obywatela, podejrzanego o „burżuazyjność".

Ręka w rękę z wzrostem aktywności politycznej włościaństwa i drobnomieszczaństwa idzie w Rosji Sowieckiej zwiększanie się obojętności politycznej wśród robotników, którzy widocznie chcieliby się pozbyć odpowiedzialności, ciążącej na nich, jako na klasie uprzywilejowanej.

Objawy te niepokoją, rzecz jasna, władców Rosji, którzy wszelkiemi siłami starają się przemówić do sumienia opuszczających ich rycerzy komunizmu. Tak np. znany działacz komunistyczny, Mołotow, zorganizował wielki wiec wyborczy w Leningradzie, wygłaszając przytem przemówienie, które mogłoby istotnie zaniepokoić szczerych wyznawców zasad Lenina. Mołotow stwierdził, że „procent udziału robotników w wyborach jest absolutnie niewystarczający. Połowa klasy robotniczej nie stanęła do urn wyborczych. Dla państwa proletarjatu podobny stan rzeczy jest na dłuższą metę nie do zniesienia". W dalszym ciągu Mołotow starał się wytłumaczyć robotnikom, że „jednem z elementarnych zadań komunistów jest to, żeby masa robotnicza zrozumiała, iż biorąc udział w wyborach, spełnia doniosły czyn klasowy".

Działacz komunistyczny przyznaje zresztą sam, że walka klasowa w Rosji sowieckiej wzmaga się z dnia na dzień, czego najlepszym dowodem są odbywające się obecnie wybory do sowietów. Przez wzgląd na to, że oprócz stronnictwa komunistycznego niema w Rosji dzisiejszej żadnych legalnych organizacyj politycznych, bolszewicy nie mają oficjalnego przeciwnika politycznego. Walka klasowa odbywa się, jak mówi Mołotow, po omacku. To jednak bynajmniej nie hamuje tempa walki, — przeciwnie zwiększa je jeszcze, iż staje się ona wprost hazardową.

Tegoroczne wybory do sowietów, niezależnie od ich wyniku, posiadać będą dla rozwoju politycznego Rosji doniosłe nad wyraz znaczenie moralne. Okazuje się bowiem, że sowiety zaczynają się coraz bardziej obawiać swych „niewidzialnych" wrogów, że bojaźń ta jest daleko większa, niż obawa przed jawną kontrrewolucją, która przed laty z bronią w ręku stanęła do otwartej walki z bolszewikami.

Doniosłe znaczenie wyborów tegorocznych polega prócz tego na ujawnieniu nowych sił politycznych, które choć dopiero zaczynają się zarysowywać, wskazują zupełnie wyraźnie na to, że wypadki polityczne potoczą się obecnie w Rosji po linji wzmożonej walki klasowej. Dotychczasowy rozwój Rosji sowieckiej rozwiał raz na zawsze nadzieje tych wszystkich, którzy sądzili, że Rosją mogłaby rządzić jedna tylko klasa. Dyktatura proletarjatu zawiodła zupełnie tak samo, jak zawieść by musiała kazda inna dyktatura, która opierałaby się o jedną tylko warstwę ludności. Rosyjska klasa robotnicza, nie chcąc kapitulować, zmuszona będzie obecnie szukać nowych form współpracy z innemi klasami społecznemi. (Ceps)

Córka miljonera skazana na ciężkie więzienie

za żart przy ołtarzu

Sędzia nowojorski wydał przed kilku dniami wyrok, skazujący na rok ciężkiego więzienia i zapłacenie 200.000 dolarów córkę miljonera amerykańskiego, panią Teresę Connor.

Młoda dama, niespodziewająca się tak drakońskiego wyroku, zemdlała na sali sądowej z piorunującego wrażenia.

Nie pomogły jednak spazmy.

Nieubłagany sędzia kazał ją natychmiast odstawić do celi więziennej.

Pani Connor wniosła skargę rozwodową.

Właściwie nigdy nie była żoną, albowiem bezpośrednio po ślubie opuściła swego męża i oświadczyła mu, iż chciała tylko spróbować, czy ładnie jej będzie w roli panny młodej.

Tymczasem mąż jej, młody i bardzo uzdolniony inżynier, wziął sprawę na serjo.

Urządził swej żonie mieszkanie, przyjął służbę, a na swe wesele zaprosił rodzinę z odległych stron Ameryki.

Kaprys miljonerki naraził go na śmieszność i na koszty.

Sędzia nowojorski wszedł w położenie młodego człowieka i uznał, iż stała mu się krzywda moralna i materjalna.

Za te więc igraszki musi ponieść surową karę.

Wyrok sędziego przyjęła część publiczności oklaskami, a dzienniki powitały go, jako sygnał powszechnej walki z rozwodami, najulubieńszym sportem Amerykanek.

Nie dość na tem — miljonerka obraziła majestat prawa i powagę instytucji małżeńskiej.

Czy ucznia siódmej klasy gimnazjalnej

wolno nazwać osłem?

Ojciec 17-letniego młodzieńca Waltera Koflera, ucznia 7 klasy gimnazjum w Rosenheim, w Bawarji, wniósł skargę w imieniu swego syna o obrazę honoru.

Winowajcami byli dwaj profesorowie: matematyk i łacinnik.

Śmieli bowiem nazwać Waltera osłem i to wobec całej klasy. Tem przezwiskiem uczuł się dotknięty zarówno syn, jak i ojciec, a ponieważ władze szkolne nie dały im zadośćuczynienia, przeto zwrócili się do sądu.

Lecz i sąd uznał, iż „osioł" w ustach profesora nie jest obrazą i w niczem nie dotyka honoru siódmoklasisty.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

9) (Ciąg dalszy)

Z każdym dniem wzrok Viraty stawał się jaśniejszy, z ciemności wystąpiły przedmioty i zaufały mu swe kształty. Jasność rozpromieniła mu także duszę. W łagodnem rozmyślaniu unosiły się bezwolnie ponad zarysami zarysów, wspomnienia, igrając kształtami przemiany, podobnie jak więzień, który igra żwirem rozsypanym w głębinach. Nie istniejąc dla samego siebie, zaklęty w nieruchomości, w ciemni nieświadomy kształtu własnej istoty, czuł on silniej władzę Tysiącpostaciowego Boga i czuł, jak sam wędruje poprzez postacie, żadnej nie przybierając, uwolniony z pod siły woli, martwy wśród życia, żyjący wśród śmierci. Wszelka obawa przed przeznaczeniem ustąpiła miejsca łagodnej chęci wyzwolenia się z ciała. Zdawało mu się, jakoby z każdą godziną staczał się coraz głębiej w ciemności, sięgając kamienia i czarnych korzeni ziemi, a jednak kryjąc w sobie nowe życie, być może jako robak, co głucho ryje w glebie, lub roślina, co wytryska buj nem życiem, lub może tylko jako skała, zimno spoczywająca w błogiej nieświadomości bytu.

Przez osiemnaście nocy zażywał Virata boskiej tajemnicy poznania, oderwany od własnej woli i wolny od wszelkich bodźców do życia. Błogosławieństwem wydawało mu się to, co przyjął na się jako pokutę i winę swą i przeznaczenie widział już tylko, jako obraz senny ponad wiecznem czuwaniem świadomości. W dziewiętnastą noc zerwał się ze snu: uczuł dotknięcie ziemskiej myśli. Jak rozpalona igła wciskała się w jego mózg, przerażenie wstrząsnęło jego ciałem, a palce drżały u jego ręki, jak liście na drzewie. Więzień bowiem mógł sprzeniewierzyć się przysiędze i zapomnieć o nim. A wówczas musiałby tu pozostać przez tysiące tysięcy dni, dopóki ciało nie opadło by mu z kości, a język nie zdrętwiał w milczeniu.

Jeszcze raz, jak pantera zerwała się w nim chęć do życia i rozdarła zasłonę: poczucie czasu wpłynęło do jego duszy i obawa i nadzieja, niepokoje ludzkie. Nie potrafił już myśleć o Tysiącpostaciowym Bogu wiecznego życia, myślał o sobie już tylko, oczy jego pożądały światła, nogi jego, które opierały się o twardy kamień, pragnęły przestrzeni ruchu i biegu. Myślał o żonie i synach, domu swym i posiadłościach, o gorących pokusach świata, któ re pije się zmysłami i czuje tętniącem ciepłem krwi.

Od dnia, w którym te wspomnienia odżyły, czas co dotychczas cicho leżał u jego stóp, niby czarny przeźroczy staw, wzbierał coraz bardziej w jego myślach, biegł jak strumień, lecz zawsze przeciwko niemu. Pragnął, by go porwał i uniósł ze sobą, jak zeschłą gałąź, ku zastygłej godzinie wyzwolenia. Lecz czas przeciw niemu płynął: z za partym oddechem zdobywał, jakoby zrozpaczony pływak, godzinę za godziną. I zdawało mu się, jakoby opóźniały się krople ściekające ze ścian, tak bardzo zwiększała się przestrzeń między niemi. Nie mógł uleżeć dłużej na swem posłaniu. Myśl, że tamtem mógłby zapomnieć o nim, a on musiałby gnić tutaj, w tym lochu milczenia, gnała go jak krążek wokół ścian. Cisza dusiła go: rzucał o ściany słowa gniewu i skargi i przeklinał siebie, bogów i króla. Krwawiącemi paznogciami drapał o skały, głową tłukł o drzwi, aż nieprzytomny opadł na ziemię, by znów obudziwszy się podskoczyć i jak wściekły szczur biec tam i z powrotem w zamkniętych ścianach swej celi.

W tych chwilach odosobnienia, od osiemnastego dnia począwszy aż do końca miesiąca, przeżywał Virata całe światy grozy. Nie przyjmował jadła, ni napoju, gdyż trwoga wypełniała jego ciało. Nie mógł o niczem myśleć, lecz wargi jego wciąż liczyły kroplę za kroplą, by oddzielić czas nieskończony, dzień za dniem. I nie spostrzegł nawet jak mu włosy zesiwiały na skroniach.

Trzydziestego dnia dał się słyszeć zgiełk pode drzwiami. Znowu zapanowało milczenie. A potem rozległy się kroki, drzwi się rozwarły, światło wpadło do wnętrza i przed pogrzebanym w ciemnościach stanął król. Uścisnął go serdecznie, mówiąc:

„Doszła mię wieść o twym czynie, przewyższa on wszystkie dotychczasowe, znane nam z pism naszych ojców, jak gwiazda błyszczeć będzie ponad podłością tego życia. Wyjdź, by światło boskie cię opromieniło, i by naród błogosławionym wzrokiem przyjrzeć się mógł sprawiedliwemu".

Virata zasłonił oczy dłonią, gdyż światło zbyt raziło jego wzrok odwykły od jasności, w żyłach szumiała mu purpurowa krew. Jak pijany toczył się na nogach i słudzy musieli go podtrzymywać. Zanim jednak wyszedł za bramę odezwał się w te słowa:

„Nazwałeś mię, królu, sprawiedliwym, ja jednakże dowiedziałem się teraz, że kto sprawiedliwość wymierza, postępuje niesprawiedliwie i sam na siebie winę ściąga. Oto w tych lochach siedzą ludzie, którzy cierpią z powodu mego sądu; teraz dopiero rozumiem ich cierpienie i wiem: nic w świecie nie wymaga odwetu. Uwolnij królu, tamtych i usuń tłumy z mej drogi".

Król dał znak, by rozpędzono tłumy. Znowu cisza zapanowała wokół. A król przemówił:

„Z najwyższych stopni pałacu głosiłeś słowo sprawiedliwości. Teraz jednakże, przez cierpienie mądrzejszy od wszystkich sędziów, zasiadać będziesz u mego boku, bym przysłuchiwał się twym słowom i sam uczył się sprawiedliwości od ciebie".

Virata jednakże objął jego kolana na znak prosby. (Ciąg dalszy nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

Polityczno gospodarcze nieporozumienie Niemiec z Francją i Stanami Zjedn.

Niemcy nietylko z Polską zerwały rokowania o zawarcie traktatu handlowego, lecz mają bardzo wielkie trudności do przezwyciężenia w stosunkach z Francją i Stanami Zjednoczonemi. Rokowania z Francją o przedłużenie handlowego prowizorjum utkwiły w martwym punkcie, ponieważ Francuzi domagają się zniżenia ceł na wina, której to zniżki Niemcy nie chcą przyznać. Jeszcze groźniej przedstawia się konflikt ze Stanami Zjednoczonemi, albowiem Niemcy protestują przeciwko amerykańskim cłom na żelazo. Na razie niemiecki ambasador w Waszyngtonie założył formalny protest przeciwko stosowaniu tych ceł, ale w Berlinie noszą się z zamiarem wystąpić z praktyczną retorsją. Widocznie no wy rząd niemiecki szuka sukcesów w tej dzie dzinie. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy te sukcesy osiągnie.

Węgierskie curiosa monarchistyczne

W tych dniach wygłosił hrabia Bethlen mowę poświęconą przyszłej formie rządu na Węgrzech. W swojej mowie wystąpił dyktator węgierski z jednej strony przeciwko legitymistom, a z drugiej strony przeciwko radykalnej lewicy. Legitymiści domagają się już teraz obwołania na Węgrzech królestwa. Zapominają jednakowoż, że Węgry nie mogą w obecnej chwili same dla siebie swobodnie decydować. Lewica domaga się republiki, ale republikańska forma rządu nie odpowiada wcale Węgrom.

A więc ani republika, ani legitymizm. Hr. Bethlen udaje Pytję i mówi świadomie mgliście i niejasno. Porównywuje Węgry z kawalerem, który chce wejść w związki małżeńskie. Czy Węgry mają więc — pyta się z przekornie filuternym uśmieszkiem węgierska Pytja — ożenić się z partją, która już przygotowuje rogi dla przyszłego męża? Albo też czy mamy wprowadzić narzeczoną do nieuporządkowanego jeszcze gospodarstwa? Czy wreszcie Węgry mają się stać łowcą posagowym? Albo też zawrzeć związki małżeńskie tylko na podstawie rozumu?

Zagadkowe te słowa premjera węgierskiego wywołały liczne komentarze. Jedni przypuszczają, że te piękne porównania skierowane są przeciwko Habsburgom, inni znowu upatrują w tych słowach wycieczkę przeciwko legitymistom. Premjer zachowywał milczenie na wszelkie interpelacje odpowiadał: „Niemam do swoich słów niczego do dodania“. Mimo to można znaleźć komentarz do tych słów w doniesieniu węgierskiego pisma „Esti Kurier“, które przyniosło sensacyjną wiadomość, że marszałek dworu arcyksięcia Albrechta zamówił u firmy krawieckiej Feldösy kilkaset liberyj dla dworskich lokaji i kilkadziesiąt wspaniałych uniformów dla dworskich dygnitarzy. Zamówienie to miało być zachowane w jaknajściślejszej tajemnicy, ale cóż tajemnica zachowa się przed czujnem okiem prasy? Doniesienie o zamówieniu krawieckiem arcyksięcia Albrechta mocno zaniepokoiło zwolenników prawdziwego pretendenta do tronu arcyksięcia Ottona, którzy widzą w tych przygotowaniach machinacje obecnych dyktatorów węgierskich, by obsadzić tron węgierski przez arcyksięcia Albrechta. Czasami więc pracownia krawiecka zdradzić może wielkie tajemnice polityki światowej...

Zagrożenie arabskiego Locarna

Protektorat Ibn Sauda nad Assirem wywołał we Włoszech żywe niezadowolenie. Włoska prasa widzi w tem groźbę dla włoskich interesów w Arabji i nawołuje Mussoliniego do czynnego poparcia Imana z Jemenu. W międzyczasie Anglja próbuje nawiązać rokowania z Włochami celem doprowadzenia do skutku kompromisu. Rokowania te prowadzi najwybitniejszy znawca spraw arabskich sir Gilbert Clayton, który za czasów Herberta Samuela był jego sekretarzem w Palestynie, a następnie po zwycięstwie Ibn Sauda nad królem Husseinem jako specjalny delegat rządu angielskiego doprowadził do skutku umowę w Bahrze, którą to umowę nazywają arabskiem Locarnem. Tą umową ograniczono sfery wpływów Ibn Sauda i na pewien przeciąg czasu zapewniono pacyfikację Arabji. Sir Clayton znajduje się obecnie w Londynie, gdzie usiłuje uzyskać koncesje dla Anglji. Chodzi tutaj głównie o zabezpieczenie koncesyj naftowych na wyspach Farsan, należących do Assyru na wypadek gdyby Iman Jachia zaanektował część Assyru.

Że stosunki między Anglją a Włochami, jeśli chodzi o Arabję są bardzo napięte, świadczy nominacja Ignacego Pedrazziego konsulem włoskim w Jerozolimie, o czem niedawno pisał nasz korespondent z Rzymu. Jak wiadomo Pedrazzi jest zawziętym wrogiem sjonizmu, a temsamem polityki angielskiej w Małej Azji. Pedrazzi jest zwolennikiem sojuszu Włoch z arabskim nacjonalizmem. Jeśli jednakowoż Włochy uczyniły pewne ustępstwa Anglji, tłomaczą to sobie tem, że na wypadek zatargu zbrojnego między Ibn Saudem a Jemenem tak Włochy jak i Anglja mają zachować swoją neutralność. A zatarg ten jest nietylko możliwy, ale nawet bardzo prawdopodobny, albowiem Jemen nie uznał umowy w Mecce, mocą której Ibn Saud objął protektorat nad Assyrem. Wahabici zmobilizowali już armję w wysokości 6.000 ludzi, a jest to cyfra na stosunki arabskie dość znaczna. Krążą też dotychczas niesprawdzone pogłoski, że się już rozpoczęły pierwsze kroki nieprzyjacielskie między Ibn Saudem a Jemenem. Te pogłoski są dowodem, że naprawdę sytuacja staje się coraz groźniejszą.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę powtórzenie głośnej sztuki Kaisera „Od poranka do północy“, która cieszy się dotychczas niesłabnącem powodzeniem. Na to przedstawienie ważne zniżki biletowe. Sztuka zejdzie na krótki czas z afisza, ustępując miejsca znanej, bardzo pięknej sztuce Szaloma Asza „Motke Ganew“. Przygotowania pod kierownictwem p. Jonasa Turkowa w pełnym toku. Premjera w sobotę 19 bm. W dalszy repertuar wchodzi angielska komedja Ben Jonsona „Volpone“ w przeróbce poety niemieckiego Stefana Zweiga. Komedję tę wystawiają obecnie z wielkiem powodzeniem największe sceny europejskie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Cieszą się rosnącem powodzeniem komedja Berr-Verneuill'a „Mecenas Bolbec i jego mąż“ w świetnem wykonaniu z pp. Starską i Niewiarowiczem na czele pozostaje na afiszu także dziś we środę i jutro. W piątek na przedstawieniu popularnem „Kredowe koło“. Próby z komedji Engel'a „Wiecznie młody“ pod kierunkiem reż. Sesnowskiego są w pełnym toku.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** Dziś we środę i jutro we czwartek z powodu przygotowań do sztuki J. Centneszwera pt. „Odyssea albo Poeta i sekretarka“ przedstawienia nie będzie. Od piątku codziennie o 7'30 wiecz. „Poeta i sekretarka“ (Odyssea). Część muzyczna składa się z uwertury „Pejzaż Morski“ M. Centnerszwera, oraz muzyki Debussy'ego, Schuberta i Beethovena. Całość zapowiada się jako barwne, wesołe widowisko osnute na temacie Homera. Reżyserja oryginalna znanego reżysera p. A. Piekarskiego. W sobotę o 3'30 pop. i w niedzielę o 3'30 ulubiony „Kopciuszek“ W przygotowaniu „Królowa Marica“.

— **ATRAKCJĄ KRAKOWA** jest obecnie sprowadzony do Krakowa przez Syndykat dziennikarzy krak. teatr „Tanagra“, którego przedstawienia odbywające się w dużej sali hotelu Saskiego (dawna sala restauracji) przy ul. św. Tomasza 11, stanowią nader interesującą i pociągającą okonowość. Tajemnica konstrukcji aparatu optycznego „Tanagry“ budzi niezmierne zaciekawienie wśród publiczności. Żywe, maleńkie figurki artystów na maleńkiej scenie, w kolorowych kostjumach i przy zmieniających się światłach czarują począj nastroju. Początek przedstawień o godz. 5, 6, 7 i 8-mej. Ceny biletów wstępu 2 złote, 1.50 i 1 złoty.

VASA PRIHODA, jeden z najsłynniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie, po olbrzymim sukcesie w Anglji i Holandji, z jedynym koncertem w niedzielę, 20 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty program. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **„IL TEATRO ITALIANO CONTEMPORANEO“.** (Współczesny teatr włoski) — na ten temat wygłosi Jalu Kurek odczyt w języku włoskim we czwartek, 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali 38 Uniwer. Jag. I. p. Wstęp wolny.

PRZYGOTOWANIA DO REDUTY POD HASŁEM: „Walc czy charleston?“ są na ukończeniu. Oryginalność hasła zabawy i staranność przygotowań uzasadniają szerokie zainteresowanie, jakie zapowiedź reduty wzbudziła nietylko w Krakowie, ale — jak dowodzą zgłoszenia z Będzina, Katowic, Trzebini i Tarnowa — także na prowincji. Korowód masek, bogata loterja fantowa, konkurs najpiękniejszego kostjumu epoki walca i charlestona, konkurs taneczny tychże, taniec baloników, kiosk niespodzianek — oto część programu, zapewniającego bogate i niezdawkowe urozmaicenie toku zabawy, która odbędzie się już w najbliższą sobotę, tj. 19 bm. w salach Starego Teatru. 380

—oSo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Środa: „Od poranka do północy“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: „Mecenas Bolbec i jego mąż“
Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Carmen“.
WARSZAWA i UCIECHA: „Władczyni Libanu“.
REDUTA: „Więzień oceanu“.
SZTUKA: „Ich troje“.
PROMIEŃ: „Pat i Patachon jako miljonerzy“.
NOWOŚCI: „Niewolnik zmysłów“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nabywanie świadectw przemysłowych przez zakłady handlowe i przemysłowe

Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowo- handlowe mylnie interpretują postanowienia art. 14 ustawy o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 prz. 550) i paragr. 33. Rozporządzenie Ministra Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 82 prz. 560) nabywając jedno tylko świadectwo przemysłowe, według ilości zajętych pracowników np. piekarze od piekarstwa i od sprzedaży pieczywa.

W przepisie art. 14 ustawy i §§ 33 rozp. wykonawczego wyraźnie postanowiono, że detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu dokonywana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa i nie podlega osobnemu opodatkowaniu w razie przeznaczenia specjalnego pomieszczenia dla zakładu handlowego pod warunkiem jednak, aby to pomieszczenie znajdowało się w granicach lokalu przedsiębiorstwa przemysłowego.

W tym wypadku wystarczy nabycie jednego świadectwa przemysłowego.

Przy pokrewnych przedsiębiorstwach postępuje się analogicznie.

Zastosowanie powyższe może mieć miejsce wyłącznie w tych wypadkach, gdy zakład handlowy połączony jest z zakładem przemysłowym bezpośrednio, to znaczy, że musi posiadać bezpośrednie ze sobą połączenie za pomocą drzwi (art. 11 ustawy) oraz musi sprzedaż odbywać się w tym samym lokalu gdzie się mieści zakład przemysłowy.

Pod pojęciem „ten sam lokal" rozumie się dwie lub kilka znajdujących się w bezpośredniej łączności ze sobą ubikacji, choćby nawet część tego lokalu była przeznaczoną wyłącznie do sprzedaży i posiadała charakter sklepu (np. półki, kasa etc.)

Utrzymanie pomieszczenia sklepowego nie wymaga nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego, pod warunkiem sprzedawania wyłącznie wyrobów wyprodukowanych we własnej pracowni, znajdującej się w tym samym lokalu.

W tym wypadku należy nabyć jedno świadectwo przemysłowe według ogólnej ilości pracowników, zajętych przy produkcji i sprzedaży.

O ile jednak w lokalu pomieszczenia sklepowego sprzedaje się towary wyprodukowane poza obrębem przedsiębiorstwa, to muszą być nabyte dwa świadectwa na zakład handlowy i na pracownię.

PRZYKŁAD:

I. Właściciel piekarni sprzedaje pieczywo w lokalu osobnym, przedzielonym drzwiami warsztatu, nabywa jedno tylko świadectwo, według najwyższej ilości pracowników.

II. O ile ten sam właściciel sprzedaje to pieczywo w lokalu osobnym oddzielonym ziemią, podwórzem itp. piekarni — wówczas opłacać musi dwa świadectwa przemysłowe, jedno na piekarnię, drugie na sprzedaż.

III. O ile właściciel jak pod I. sprzedaje nadto wyprodukowane towary poza obrębem przedsiębiorstwa, mimo przedzielenia tylko drzwiami od warsztatu, to musi nabywać dwa świadectwa tj. osobne na handel i osobne na przemysł.

Z tego wynika, że pod wyrażeniem „ten sam lokal" nie należy rozumieć obejście, ale wyłącznie tylko pomieszczenie.

IV. Właściciel pracowni krawieckiej sprzedaje w lokalu swej pracowni gotowe ubranie, wykonywane na jego zamówienie przez chałupników.

W tym wypadku na sprzedaż gotowego ubrania musi być nabyte osobne świadectwo przemysłowe.

Twierdzenie właścicieli i interpretowanie w ten sposób postanowień art. 5 ustawy o podatku przemysłowym jest niewłaściwe i wbrew przepisom postanowień ustępu 1 art. 5 ustawy o pod. przem. (Dz. U. R. P. N r.79 poz. 550), gdyż od procentów pobieranych przez kelnerów za obsługę, jako mieszczące się w cenie sprzedaży, a temsamem podpadające pod pojęcie przychodu brutto, muszą być opłacane podatki i to przez właścicieli restauracji.

Utworzenie międzynar. instytutu naukowej organizacji pracy

W Genewie powstał w pierwszych dniach lutego przy Międzynarodowem Biurze Pracy Międzynarodowy Instytut Naukowej Organizacji Pracy, a to na skutek porozumienia, które nastąpiło między p. Albert Thomas, dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy, p. Mauro, reprezentującym Międzynarodowy Komitet Naukowej Organizacji Pracy oraz p. Filene, znanym przemysłowcem amerykańskim, który położył szczególnie wielkie zasługi około rozwoju naukowej organizacji pracy.

Do Rady zarządzającej nowego Instytutu weszli m. in. trzej przedstawiciele Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, a wśród nich delegat rządu polskiego, p. minister Sokal, jako przedstawiciel delegatów rządowych. Prezesem Rady zarządzającej Instytutu wybrany został p. Mauro, a dyrektorem mianowany został Franciszek p. Devinat.

Program prac Instytutu ustalony został w sposób następujący: Instytut będzie zbierał i ogłaszał wszelkie informacje związane z racjonalną organizacją pracy w przemyśle, handlu i rolnictwie i zajmować się będzie nie tylko sprawami, związanemi z techniczną instalacją zakładów pracy, lecz również sprawami dotyczącemi poradnictwa zawodowego oraz racjonalnej organizacji produkcji i zbytu (standaryzacja produkcji itp.). Instytut będzie utrzymywał stały kontakt z instytucjami poświęconemi w poszczególnych państwach celom wyżej wskazanym i dostarczać będzie, skoro tylko zbierze dostateczny materjał informacyjny, na żądanie stowarzyszeń, przedsiębiorstw itp. wyjaśnień we wszelkich sprawach związanych z naukową organizacją.

Powstanie nowego Instytutu przyjęte zostało życzliwie w kołach pracodawców, pracowników, jak również w kołach inżynierskich.

Na drodze do elektryfikacji Polski

5 miljardów kwh. -- 10 miljon. ton węgla.

W Polsce na podstawie dotychczasowych wyników badań rządowych i prywatnych ogólna wartość sił wodnych (kalkulowana na średnią, przeciętną wodę) wynosi 3,650,000 HP, co stanowi około 10 HP na 1 km kw. i 0,13 HP na mieszkańca.

Siły te pod względem możliwości wyzyskania i ekonomicznego rozwiązania budowy i eksploatacji dadzą się podzielić na kilka kategorji. Najlepsza z nich stanowi 1,800.000 HP. co w przybliżeniu dać może ok. 5.000,000.000 kwh (kilowatgodzin rocznej produkcji, co odpowiada 10 miljonom ton węgla, który mógłby być zaoszczędzony rok rocznie.

Wykorzystanie tych cennych zapasów sił rozpoczęto stopniowo. Obliczono około 60 projektów zakładów wodnych, najrentowniejszych i najpewniejszych dla sfinansowania. Łączna „moc instalowana" tych objektów wynosi 450,000 HP lub 1 i pół miljarda kwh rocznej produkcji.

Projekty te obejmują głównie rzeki Małopolski i Pomorza. Najwięcej zakładów projektowano na Dunajcu i na Sanie.

Wartości energji zostają podwyższone w wypadku jednoczesnego budowania zbiorników. Zbiorniki te służą do ujęcia wód powodziowych i zasilania zakładów w czasie niskiego stanu wód. Już na samym Dunajcu otrzymać można w ten sposób 979 milj. kwh., zamiast 506 milj. kwh.

Odnośnie kosztu budowy i eksploatacji zakładu wodnego kosztorysy przewidują:

koszt instalacji 1 HP od 200 do 1000 złotych, koszt eksploatacji 1 kwh. od 1 i pół do 6 groszy (licząc zaś średnio z amortyzacją — groszy 3).

Z większych zakładów wodnych w budowie są:

1) w Porębce na Sole o mocy inst 12,000 HP i o rocznej produkcji 23 i pół milj. kwh. (=47 tys. ton węgla);

2) w Myczkowcach na Sanie o mocy inst. 6,000 HP i rocznej produkcji 18,6 milj kwh. (=37 tys. ton węgla).

Budowę pierwszego prowadzi i finansuje państwo, wykonano już 1/6 pracy tj. za około 2 milj. złotych, kredyty na rok 1926 wynosiły 750 tysięcy zł.

Drugi zakład buduje sp. akc. Elektrosan, gdzie po dwuletniej przerwie w budowie, wykonanej w 2/3 całości, roboty mają być w rb. wznowione (część akcji Elektrosanu przeszła ostatnio w ręce wiedeńskich kapitalistów).

Co się tyczy zainteresowania kapitału zagranicznego, to dopiero ostatnio pojawił się poważny konkurent w postaci „American European' Utilities Corporation, New York".

W skład pertraktującej grupy amerykańskiej wchodzą: Chase Securities Co., Blair and Co., Foreign Corporation, The Westinghoues Electric International Co., Bertron Griscom and Long Island Lihgting Co., P. A. Rockefeller i wybitne osobistości z firm American International Corporation Alumium Company of America, American International Mercantile Marine Co., National Security Co., American Car andFoundry Co. i American Locomotive Co.

Grupa ta w podaniu do Min Rob Publ. zabiega o uprawnienie rządowe na elektryfikację połaci kraju, obejmującej Małopolskę zachodnią po San i centrum kraju po Warszawę.

W programie przedsiębiorstwa elektryfikacyjnego leży: 1) wyzyskanie rezerwy istniejących elektrowni, 2) wyzyskanie w pierwszym rzędzie sił wodnych Dunajca, 3) połączenie elektrowni cieplnych (na węglu) z wodnemi i rozbudowa sieci w głąb kraju.

W projektowanej spółce wziąłby udział i kapitał polski

Zrealizowanie tego projektu wymagałoby w pierwszym latach około 30 milj dolarów.

Rokowania z tą grupą znajdują się na dobrej drodze. („Tyg Handl.").

—oSo—

Procenty kelnerów podlegają podatkowi obrotowemu

Przy restauracjach, wyszynkach, kawiarniach etc. pobierają kelnerzy za obsługę gości, do obrotu własnego właściciela pewien procent, zwykle w wysokości maxималnej 10 proc. od którego właściciele nie chcą opłacać podatku obrotowego, twierdzą, że kelner, jako pośrednik miedzy sprzedawcą, a właścicielem ma prawo pobrać sobie 10 procent, bez opłaty podatku obrotowego.

OPŁATY STEMPLOWE OD WEKSLI WYSTAWIONYCH IN BLANCO. Opierając się na ustawie o opłatach stemplowych od weksli Ministerstwo Skarbu zarządziło, że przy wystawieniu weksla bez określenia kwoty i bez daty wystawienia i uiszczenia w sposób prawidłowy opłaty stemplowej w wysokości 18 zł., można uiścić dopłatę po wpisaniu sumy wekslowej, jeśli suma ta jest większa, niż to dopuszcza uiszczony stempel. Dopłata może być uiszczona do końca lutego 1927 r., przyczem dopłata może być przyjęta przed wpisaniem sumy, jeśli kwota dopłacana wynosi conajmniej 12 zł.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 16 lutego

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16'45—17'10 Program dla dzieci 17'15—18'40 Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 20'10—22 Koncert. 22—22'30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22'30—23'30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska". Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 17'10 Godzina dla dzieci. 20'05 Wyjątki z oper. Następnie: Muzyka taneczna. Berlin (483.9, 566 m) 17—18 Koncert. 21 Muzyka dawna. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. Medjolan (315.8 m) 21 Koncert wagnerowski. 22'30 Jazz-band.

Z okazji zaręczyn prezesa Leona Fischlera z p. Helą Kriegerówną z Wiśnicza, składają serdeczne życzenia

Lok. Komitet Org. Sjon. i Klub Amatorski przy Org. Sjon. w Dobrej.

Układ w sprawie Jewish Agency - najdonioślejszem zdarzeniem od deklaracji Balfoura

Głos angielski o porozumieniu z niesjonistami. Ortodoksja a Jewish Agency

Londyn. (ŻAT.). Znane czasopismo angielskie „Near East" omawiając w artykule wstępnym układ zawarty między dr .Weizmanem a Louis Marshallem, pisze m. in.: „Sjoniści zdobyli obecnie poparcie licznych rzesz niesjonistycznych w St. Zjednoczonych. Stwierdzić należy, że Ameryka zwykle wrogo była usposobiona względem „unarodowienia" Żydów. Naogół w okresie ostatnim wzmogło się w Ameryce aktywne zainteresowanie dla przyszłości Palestyny. Układ w sprawie rozszerzenia Jewish Agency jest równocześnie niejako dowodem mocy oraz słabości urzędowego ruchu sjonistycznego. Dr. Weizman oświadczył w swoim czasie, że nic nie jest w mocy powstrzymać budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, chyba że Morze Śródziemne pochłonie Palestynę. Jest to dowód niezachwianej wiary. Układ zaś zawarty z grupą Marshalla jest znów dowodem jego rozumu politycznego. Idąc po drodze nakreślonej w układzie dopnie się tego, że „Jewish Agency" stanie się realnym narzędziem budowy siedziby żydowskiej w Palestynie". „Układ zawarty niedawno, kończy „Near East" jest w istocie najdonioślejszem wydarzeniem w ruchu sjonistycznym od chwili deklaracji Balfoura. Sprawozdanie bezpartyjnej komisji ekspertów oczekiwane jest z wielkiem napięciem".

Frankfurt. (ŻAT.). W związku z układem zawartym przez dr. Weizmana oraz Louis Marshalla, organ niezależnych ortodoksów żydowskich w Niemczech „Jüdische Wochenblatt" omawia w artykule wstępnym stosunek ortodoksji do „Jewish Agency". Autor artykułu stwierdza, że dotychczasowe rokowania między organizacją sjonistyczną a „Agudas Izrael" nie wpłynęły na zmianę negatywnego stosunku Agudy do Jewish Agency, jednak Jewish Agency nie może zaistnieć bez odpowiedniej reprezentacji ortodoksji żydowskiej. Wchodzi tu w rachubę „Mizrachi" oraz niezależne, ani sjonistyczne ani agudystyczne organizacje Żydów ortodoksyjnych jak naprz. „Achduth" w Niemczech, grupa naczelnego rabina Cooka w Palestynie i inne. Zarówno wśród 50 proc. mandatów należnych sjonistom jakoteż wśród pozostałych mandatów należnych niesjonistom pewna liczba miejsc winna przypaść ortodoksom, odpowiednio do ich wpływów w społeczeństwie żydowskiem. Udział ortodoksów podobnie jak amerykańskich nie-sjonistów zależny będzie od uwzględnienia pewnych programowych i rzeczowych warunków. Obydwie strony winny wyrazić chęć zbliżenia oraz przystąpienia do rokowań.

—o-§-o—

Kiedy rozpoczną się prace Rutenberga?

Jerozolima. (ŻAT.). W tych dniach oczekiwane jest przybycie podsekretarza stanu w ministerstwie kolonji sira Johna Schickbourgha, który ma załatwić wszelkie sprawy natury politycznej i gospodarczej i związane z urzeczywistnieniem wielkiego planu Rutenberga elektryfikacji Palestyny przez wyzyskanie sił wodnych Jordanu i Jarmuku. W pierwszych dniach mają rozpocząć się wstępne prace przy urzeczywistnieniu tego projektu.

Koalicja w zarządzie Tel-Awiwu

W zarządzie Tel- Awiwu doszło, jak wiadomo, do porozumienia między zjednoczeniem mieszczan wraz z stronnictwami robotniczemi. W skład prezydjum weszły następujące osoby: Bloch, (lewica) burmistrz, zastępcy burmistrza Rokeach i Lerner (z partji mieszczańskiej).

Żydowska prasa w Palestynie wita zakończenie konfliktu partyjnego w zarządzie Tel- Awiwu. „Haarec" zauważa, że w końcu zwyciężyło poczucie narodowego obowiązku i świadomość, że polepszenie sytuacji jest tylko wówczas możliwe jeśli wszystkie stronnictwa wezmą na siebie odpowiedzialność.

Wreszcie wydano zezwolenie na działalność organizacji sjońskiej na Węgrzech

Budapeszt. (ŻAT.). Po dłuższych rokowaniach z władzami nastąpiło wreszcie ukonstytuowanie się krajowej organizacji sjonistycznej na Węgrzech. Statut organizacji nie jest jeszcze zatwierdzony lecz policja budapeszteńska wydała zezwolenie na odbycie zebrania konstytucyjnego. Prezesem węgierskiej organizacji sjonistycznej obrany został dr. Ostern, przewodniczącym Komitetu Wykonawczego wybrano dr. N. Kahana. Ukonstytuowanie się nastąpiło na wielkiem zgromadzeniu sjonistycznem kilku tysięcy członków. W zebraniu tem uczestniczył sekretarz londyńskiej egzekutywy sjonistycznej.

Narada w sprawie bezpaństwowych

Berlin. (ŻAT.). Jak już donosiliśmy, z inicjatywy „Komitetu delegacji żydowskich" zwołana została w Berlinie narada w sprawie „bezpaństwowych". W naradzie tej uczestniczył również poseł Grünbaum z Warszawy. Przedmiotem narad była sytuacja obcokrajowców w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i innych krajach, którzy pochodzą z Polski, Rumunji itd. i mają możność uzyskania obywatelstwa w krajach swego pochodzenia. Głównym zaś przedmiotem narad był projekt omawiany obecnie w Genewie, aby wydać specjalne paszporty dla bezpaństwowych. Ponieważ dn. 28. bm. odbywa się posiedzenie komisji transportu i komunikacji przy Lidze Narodów, która ma w tej sprawie zadecydować, referent p. Aberson zgłosił cały szereg wniosków, zmierzających do ulżenia doli bezpaństwowych oraz uwolnienia ich od wielu krępujących ograniczeń przy otrzymywaniu wiz. „Komitet delegacji żydowskich" wnioski te sformułuje w specjalnym memorjale do wspomnianej komisji przy Lidze Narodów. Po uchwaleniu odpowiednich rezolucji narada została zamknięta. Przyjęte uchwały podane będą do wiadomości egzekutywy międzynarodowej konferencji emigracyjnej, której członkiem jest p. Aberson.

PISMO PRAWNICZE W PALESTYNIE. W Jerozolimie ukazał się pierwszy numer czasopisma prawniczego w Palestynie „Hamiszpath". Numer ten zawiera między in. artykuł dr. Jerzego Landauera o prawnych podstawach żydowskiej siedziby narodowej oraz rozprawę naczelnego prokuratora przy rządzie palestyńskim Normana Bentwitcha.

OGRANICZENIA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO AMERYKI. Berlińska „ Central Verein Zeitung" donosi: Wielkie oburzenie wywołało ogłoszenie poufnego okólnika „Norddeutsche Lloyd", aby Żydów w kwestjonarjuszach amerykańskiego urzędu immigracyjnego rejestrowano w odrębnej rubryce „Hebrajczyków". Czynione są przypuszczenia, donosi dziennik, że dzieje się to na skutek zarządzenia amerykańskich władz immigracyjnych i celem ograniczenia emigracji żydowskiej.

ŻYDZI NA DALEKIM WSCHODZIE. Władze chińskie w Charbinie nie zatwierdziły statutów towarzystwa dla palestyńskiej emigracji (Urząd Palestyński), motywując to tem, że organizacja sjonistyczna ma charakter polityczny i nie spełnia funkcji społeczno- pożytecznych. Sjoniści charbińscy czynią obecnie próby zalegalizowania urzędu palestyńskiego przez konsulat angielski.

W Tiennsin otwarty został klub żydowski z dużą bibljoteką i czytelnią. Przeprowadzany jest obecnie spis ludności żydowskiej celem założenia gminy żydowskiej.

FUNDUSZE DLA KOLONIZACJI TYSIĄCA RODZIN W ROSJI. „Ica" wyznaczyła nowe znaczne fundusze na kolonizację żydowską w Rosji. Wyznaczone sumy mają wystarczyć na osiedlenie tysiąca rodzin żydowskich.

HECA ANTYSEMICKA przeciwko profesorowi chirurgji na Uniwersytecie budapeszteńskim Dr. wi Ludwikowi Adamowi odbiła się żywem echem w parlamencie węgierskim, gdzie poseł Pakots ostro zaprotestował przeciw biernemu stanowisku rządu w tej sprawie. Wskutek tej interpelacji, węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg wezwał do siebie przedstawicieli organizacji akademickich i zakomunikował im, że bezwzględnie zabrania jakichkolwiek wrogich manifestacji w stosunku do nowomianowanego profesora. Czy zakaz ten pomoże i położy kres wybrykom wychowanków Hejasa — okaże przyszłość.

Z TEATRU I FILMU.

Londyn buduje cztery nowe teatry

Charles Gullivor, naczelny dyrektor teatrów i teatrzyków londyńskich wystosował podanie do magistratu o wynajęcie parceli pod budowę cztrech nowych teatrów. Akcję ma finansować silny syndykat, mający się w tym celu ukonstytuować. Jeden teatr pomieści 2,160 widzów, drugi 1,600, trzeci 1,342, czwarty 1000. Teatry będą urządzone na sposób amerykański z największym komfortem; sale dla promenady, kabarety i restauracje będą uprzyjemniać gościom pauzy.

Ma się w ten sposób budzić zainteresowanie Anglików, którzy bynajmniej nie są wielkimi miłośnikami teatrów, w przeciwieństwie do swych przyrodnich braci New Yorku i Chicago.

Artystki filmowe

Nawet znane i głośne królowe ekranu żyją w niedostatku i nędzy, pozbawione stałych zarobków. Tylko żony lub krewne reżyserów i dyrektorów wytwórni mają zapewniona stałą pracę i trwałe dochody.

Kilka tygodni temu popełniła samobójstwo młoda i utalentowana artystka filmowa niemiecka, Grete Lund. Przyczyną samobójstwa była nędza, spowodowana brakiem trwałego engagement.

Wypadek ten nastręcza temat do refleksyj nad krótkotrwałością sławy i korzyści karjery filmowej zwłaszcza kobiecej.

Jedna z największych w filmie, Asta Nielsen, od kilku lat nie posiada kontraktu, a w zeszłym roku nie dano jej roli ani w jednym filmie. Musiała pójść do teatru, chać żyć i mimo, że nie włada dobrze językiem niemieckim, występuje w jednym z teatrów berlińskich, gdzie jej genjalne zdolności znajdują uznanie.

W całym olbrzymim niemieckim przemyśle filmowym, produkującym setki filmów rocznie, zaledwie pięć lub sześć artystek posiada kontrakty roczne i stałą gażę. Chwilowo takiemi wybrankami losu są: Mady Christians, Ossi Oswalda, Olga Czechova, Ksenia Desni i jeszcze może dwie, które szczęście swoje zawdzięczają przypadkowi, albo protekcji wpływowego reżysera.

Z drugiej strony jest 400 do 500 artystek filmowych, żyjących z przypadkowej pracy, z zarobku za odegranie jakiejś roli w jednym lub w kilku filmach. Armja pożałowania godnych istot, czekająca tygodnie i miesiące na łaskawy uśmiech reżysera, poszukującego sił do jakiegoś nowego filmu.

Piękna i dystyngowana Erna Morena należy do tej armji, a wraz z nią wiele innych głośnych i podziwianych artystek, którym niejedna z was, czytelniczki, zazdrości sławy, powodzenia — zbytku.

Najlepiej powodzi się tym artystkom, które wyszły za mąż za reżyserów lub dyrektorów filmowych. Takich jest stosunkowo wiele, zwłaszcza w Ameryce, gdzie małżeństwa „w branży" są na porządku dziennym i nieomal obowiązującą tradycją. W Niemczech Maria Corda jest żoną reżysera Cordy, Lya Mara jest gwiazdą wytwórni swego męża Zelnika, Mia May posiada dożywotnie engagement u brata, głośnego reżysera Joe May'a.

Nie wspominamy tutaj o tysiącu młodych dziewczyn, które w samym tylko niemieckim przemyśle filmowym zaludniają poczekalnie reżyserów i giełdy filmowe. W Ameryce jest ich sto tysięcy. To już armja bezrobotnych, wzywana od czasu do czasu za marnem wynagrodzeniem do okolicznościowej pracy.

A jak krótko trwa sława, blask i szczęście ka-

Jak uciekał Ludendorff w listopadzie 1918 roku?

Pod fińskiem nazwiskiem, pod fińską flagą.

Sąd karny w Türingen, rozpoznawał niedawno sprawę pewnego dziennikarza, oskarżonego o oszczerstwo za wydrukowany artykuł w którym autor twierdził, iż w listopadzie 1918 roku generał Ludendorf uciekł z Niemiec

Sąd uznał, iż podobne oskarżenie generała jest bezpodstawne. Ludendorf przeprowadził dowód prawdy na to, iż po swej dymisji zamieszkał u rodziny swych przyjaciół berlińskich.

Kiedy przyjaciele byłego wodza zwrócili się do rady komisarzy ludowych z zapytaniem, czy bezpieczeństwo generała może być zagwarantowane przez nich, otrzymali odmowną odpowiedź, co spowodowało wyjazd Ludendorfa do Szwecji. „„Wyjazd, nie ucieczkę“, jak podkreślił wyrok sądowy, skazujący dziennikarza. a rehabilitujący wodza.

Niedługo jednak trwała rehabilitaja. Były poseł Finlandji, Elf. ogłosił obecnie rewelacyjne wspomnienie, dotyczące tego „przykrego epizodu“.

„Niewiadomo — pisze poseł — czy inicjatywa wyjazdu wyszła od samego Ludendorfa, czy ówczesnego ministerstwa spraw zagranicznycch, wiadomo mi jest, że w listopadzie 1918 roku ministerstwo — wówczas komisarjat — zwróciło się o pomoc gen. Ludendorfowi w wyjeździe zagranicę Niemiec. Zgodziłem się. Była to dobra okazja zademonstrowania Ludendorfowi. iż przynajmniej jeden z tych krajów. który zmartwychwstał dzięki upadkowi Niemiec, nie jest dlań wrogiem. 14 listopada 1918 roku, czyli trzy tygodnie po swojej dymisji, Ludendorf wyjechał z Warnemünde. mając paszport wystawiony na nazwisko radcy legacji finladzkiej Ernesta Lundstroma“. Z Warnemünde rzekomy Lundstrom miał udać sie do Kopenhagi.

— Osobiście - opowiada dalej poseł — przyjechałem do Ludendorfa w zamkniętym automobilu. Cywilne ubranie i kapelusz zmieniły go ogromnie. Prócz tego Ludendorf zgolił swe jasno-blond wąsy. które mogły go zdradzić. Okulary o ciemnych szkłach uzupełniały transformację. Ludendorf istotnie wyglądał na urzędnika z jakiegoś poselstwa. Po drodze zamieniliśmy kilka zdań.

— Pomagałem Finlandji, czem mogłem — odrzekł Ludendorf — teraz kolej na pana.

Nie bardzo rozumiałem na czem polegała owa pomoc. Nasz samochód był zaopatrzony niewielką chorągiewką o kolorach Finlandji. co zapewniało Ludendorfowi nietylko bezpieczeństwo. ale pozbawiało go przykrości przejażdżki rządowym automobilem. który z zasady udekorowany był czerwonym sztandarem. Ludendorf powiedział mi, że wyjeżdża, gdyż chce odpocząć. Cóż mogłem odpowiedzieć. wiedziałem zbyt dobrze. jak ta podróż wygląda w istocie. Ludendorf wszak wiedział, iż jestem wtajemniczony. wolał jednak być obłudnym do końca.

Po tygodniu Ludendorf był już w Kopenhadze incognito jego zostało tam wykryte. co wzbudziło ogromną sensację“.

Tak wygląda prawda o „przykrym epizodzie“. Ale dziennikarz został skazany. Czy odzyska wolność obecnie?

Rozmaitości sportowe

STANOWISKO LIGI NARODÓW W SPRAWIE SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Po dyskusji nad zużytkowaniem przez robotników reszty czasu wolnego od zajęć zawodowych poza 8 godz. roboczymi Międzyn. Biuro Pracy powzięło następującą rezolucję „Z pośród urządzeń społecznych, służących korzystnemu rozwojowi i harmonji jednostek i rodzin, poleca ogólna konferencja organizacji międzynarodowej pracy przy Lidze Narodów — rozwój siły i zdrowia fizycznego u robotników przez zajmowanie się sportami, zapewniającymi młodym pracownikom, pozostającym pod wpływem skrajnej indywidualizacji współczesnych metod pracy przemysłowej, niczem nieskrępowany wzrost ic hsił i kształcącymi charaktery zaletami tak ważnemi, jak zdolność do inicjatywy i szlachetnej rywalizacji.

NAJWSPANIALSZĄ IMPREZĄ KOLARSKĄ MIĘDZYNARODOWĄ obecnego sezonu były zawody w Medjolanie, które skupiły największe gwiazdy światowe na torze, jako to Giorgetti, Mac Namara Belloni, Rizetti, Binda, Linari, Notter, Meyer, Girardengo, Souchard, Pellissier itd. W ogólnej klasyfikacji zwycięzcy szli w powyższym porządku.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI. połączone z międzynarodowymi zawodami a mające się odbyć 17- 20 bm w Zakopanem, zapowiadaja się po imprezie europejskiej w Cortina d'Ampezzo jako najbardziej sensacyjne igrzyska narciarskie bieżącego sezonu. Zgłoszony już jest udział elity narciarzy szwedzkich. austrjackich. czechosłowackich

UCHWAŁĘ ZARZĄDU PZPN-u oraz projekt Dra Cetnarowskiego uważają kluby ligowe za „wypowiedzenie wojny“. Z powodu niezgłoszenia przez żaden okręg na Walne zebranie PZPN-u wniosku na utworzenie ligi. nie może formalnie sprawa ligi być rozstrzyganą na temże zebraniu. Ligowcy uważają się za sprowokowanych do rozłamu.

FOTBAL. ŚLĄSK. Kol. KS.—IFC. 4:2. Pogoń — Amat. KS. 4:2. KS. 07—Ruch 4:1. **Wiedeń.** Zaw. Tow. Austrja—WAC 4:1. Wacker—Crikeler 3:0. **Budapeszt.** Puchar. Hungarja—Vasas 4:1 Nemzeti—Ujpesti 3:0. Kispesti—III. Ker. 4:1 **Praga.** Victorja Žižkov—DFC. 4:3. Sparta—Radlicky 8:0. Slavia—Cechie Carlin 6:2. Teplitzer FC Vrsovice 6:0 **Lyon.** Francja—Luksemburg 5:2.

3 DRUŻYNY FOTB. POŁUDNIOWO- AMERYKAŃSKIE zjeżdżają w br. do Europy. a to Rosario (Argentyna), Penarol (Urugwaj) i Colo Colo (Chile).

ADMIRA prowadzi w mistrzostwie Wiednia

BEERSCHOT AC jest leaderem fotb. Belgji.

rjery filmowej! Kaprysy i zachcianki reżyserów zmieniają się szybko, tak jak szybko przewija się przed słońcem objektywu taśma filmowa — owoc ich twórczości.

Kto pamięta dzisiaj nazwiska ubóstwianych przed trzema — czterema laty gwiazd ekranu? Były między niemi młode dziewczyny, — zestarzeć nie mogła się jeszcze żadna. Co się z niemi stało — gdzie i jak żyją? Niektóre znalazły schronienie w teatrze — a inne? — los Grety Lund rzuca ponure światło na tę zagadkę.

Prawda, że zmieniają się gusta. — tem szybciej, że panowie. w przemyśle filmowym władzę sprawujący. zazwyczaj nie mają gustu, ani smaku, — ale z drugiej strony tworzenie takiej armji bezrobotnych leży w interesie przemysłu filmowego. Gdy jest wielki wybór, można zaoszczędzić roczne gaże i obniżyć dniówki. To też naogół, poza nielicznemi wyjątkami tylko, takie artystki mogą liczyć na trwalsze powodzenie w filmie, które mają gdzieindziej zapewnioną egzystencję , naprzykład w teatrze, albo mają zamożnych - powiedzmy - rodziców. lub mężów.

Być artystką filmową, to nie jest zawód ani dostateczne źródło egzystencji.

—o§o—

Ciekawy proces o miejsce w loży

Bogaty kupiec paryski p. Maillaut postanowił pewnego pięknego wieczora pójść do jakiegoś variete. Kupił sobie miejsce w loży, lecz nie mógł odrazu objąć kupionego miejsca w posiadanie ponieważ siedziała na niem jakaś Angielka. która natychmiast. skoro nieporozumienie wyszło na jaw, ustąpiła mu miejsca Lecz p. Maillaut pod żadnym warunkiem nie chciał wreszcie zająć kupionego miejsca, oświadczając że fotel jest przez Angielkę nagrzany, a on nie może usiąść na miejscu, które ma wyższą temperaturę. Napróżno tak służba teatru jakoteż inni goście namawiali go, by się nie obawiał skutków ogrzanego przez Angielkę miejsca. lecz p. Maillaut obstawał przy swojem Nie pomógł ani dyrektor. który oświadczył. że mu da inne takie same miejsce, bo pan Mhillaut oświadczył, że kupił właśnie to miejsce i ma do niego właśnie prawo. P. Maillaut poszedł do domu i na drugi dzień zaskarżył dyrektora o 250 franków tytułem odszkodowania za wydatki i stracony wieczór.

W PIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy **14-tej Polskiej Loterji Państwowej** padły następujące większe wygrane: **25.000 zł.** Nr. 76258. Po **2.000 zł.:** Nr. 30.651, 57.751. Po **1.600 zł.:** Nr. 54.296, 55.220, 66.450, 72.402. Po 600 zł.: Nr. 12.828, 35.051, 56.589, 65.620. 73.055. 76.855, 77.161, 78.965. Po **500 zł.:** Nr. 9.454. [illegible]. 13.257, 14.987. 30.571, 22.534. 32.795. 39.797. 41.311, 43.405. 43.781. 44.335. 48.106, 48.418. 49.650, 52.190. 64.382. 73.347. 73.879, 78.771. Po **400 zł.:** Nr. 1.641, 3.174. 7.700. 8.470. 8.492, 9.450. 17.518, 24.696, 24.883. 31.217, 33.974. 35.771. 35.859, 36..177, 37.430, 38.209, 38.498, 43.479. 43.504, 44.721, 47.869. 50.574, 51.509, 56.380. 56.896, 61.890, 62.260, 63.685, 66.087, 68.247. 69.943, 72.796, 75.992, 77.070, 79.137, 79.919. Ponadto 160 wygranych po 300 złotych i 960 wygranych po 250 zł.

Z NOWOSCI WYDAWNICZYCH.

Bez blagi, sięgnijmy do źródeł

Nakładem bardzo ruchliwej Krakowskiej Spółki Wydawniczej, która polskie piśmiennictwo o niejedną już nader cenną publikację wzbogaciła wyszła skromna broszura prof. St. Wędkiewicza pt. „Dyktator. uwagi na marginesie współczesnej, publicystyki francuskiej“. Niejednokrotnie wracać będziemy do tych „uwag na marginesie“ które doprawdy innemu uczonemu starczyłyby do napisania kilkutomowej książki. a teraz chcemy tylko napisać kilka uwag — na marginesie tych uwag.

Prof. Wędkiewicz nie znosi blagi, woli operować faktami sięgać do źródeł. U nas w Polsce jest to doprawdy zjawisko nietylko już rzadkie, ale ale wprost jedyne. Wszak całe nasze życie, cała nasza publicystyka polega na bladze, karmi się blagą, wytwarza blagę.

Możnaby powiedzieć, że nietylko u nas. Wszak w Europie modną jest blaga, występująca pod maską nauki. Ileż to nablagowało się na temat psychologji narodów. ileż fantazji mieści się w pseudonaukowych historjofilozoficznych dociekaniach Spenglerów i Berdjajewów!

Mimoto tylko w Polsce były możliwe takie publikacje jak prof. Kochanowskiego lub Konecznego.

I w Europie żyjemy w atmosferze jakiejś nowoczesnej mitologji i w Europie fantasmagorje a mity nadają kierunek mentalności przeciętnego inteligenta, ale nasza mitologja napewno jest bogatszą o mnóstwo odcieni ignorancji i lekkomyślnej wprost łatwowierności.

A cóż dopiero mówić o prasie! Wszak jest to bezsprzecznie nieograniczona domena blagi. Poważnych publicystów, uzbrojonych w zimną logikę, badającą przedewszystkiem fakty. sięgających do źródeł można na palcach policzyć. Całe nasze polityczne piśmiennictwo stoi pod znakiem rozmaitych mitów, które są wprost nieśmiertelne. Weźcie np. sprawę żydowską Czy istnieje naukowe studjum, któreby w objektywny sposób zobrazowało teraźniejszość żydowskiego problemu w Polsce, pozwalając polskiemu publicyście zorjentować się w skomplikowanym labiryncie chociażby żydowskich politycznych partji? Nie przeszkadza to jednak wcale polskiej prasie ferować wyroki w sprawie żyd., wydawać sądy, które są tylko osądami

Poruszyłem tylko tę jedną sprawę, która mi najbardziej leży na sercu. Ileż to spraw można jeszcze wymienić.

Prof. Wędkiewicz przestudjował setki dzieł, by napisać studjum o „dyktatorze“, bo nie znosi blagi. Może by te skromne uwagi prof. W. na marginesie francuskiej publicystyki wzięła sobie polska publicystyka do serca. Napewno skorzystałaby, gdyby zaczęła stosować metodę pracy prof. Wędkiewicza.

Bez blagi, sięgnijmy do źródeł! M. K.

Wiadomości z kraju

Wrzenie wśród kolejarzy warszawskich

Z Warszawy donoszą: Z powodu odmówienia przez rząd podwyższenia uposażenia kolejarzom, daje się wśród nich zauważyć poważne wrzenie, spotęgowane wiadomością o odrzuceniu przez większość Sejmu wniosku w sprawie uruchomienia mnożnej od kwietnia br. Pod wpływem tych niepomyślnych wiadomości, pracownicy kolejowi stacji „Warszawa Wschodnia" zgromadzili się onegdaj w remizie i uchwalili protest przeciwko lekceważeniu przez rząd i Sejm żądań pracowników państwowych. Takiesamo zgromadzenie odbyło się w warsztatach wagonowych „Warszawy Wschodniej". Po uchwaleniu protestu oraz wysunięciu żądań, zgłoszonych przez klasowy związek kolejarzy, pracownicy przystąpili do pracy.

Haniebne pismo grupy akademików - Żydów w Wilnie

Z Wilna donoszą:

Sprawa wydalonych 2 medyków-Żydów za przewodniczenie zebraniu, na którem powzięta została rezolucja, protestująca przeciwko stanowisku władz akademickich w sprawie trupów zakończyła się wielkim skandalem, który wzburzył całe społeczeństwo żydowskie w Wilnie.

Rektorat uniwersytetu Wileńskiego oświadczył swego czasu wydalonym studentom, że mogą być przyjęci z powrotem na uniwersytet dopiero po cofnięciu protestu.

W związku z tem znalazła się grupa akademików, która zwołała zgromadzenie i przeforsowała rezolucję, upoważniającą ją do do załatwienia tej sprawy. Grupa ta skorzystała z upoważnienia i... wystosowała do Rektoratu haniebne pismo, nie tylko cofające słuszny protest, lecz zawierające ustępy, poniżające godność akademików Żydów.

Grupa ta zdołała także zebrać sporo podpisów przeważnie od osób, które wcale nie znały treści wystosowanego pisma. Panowie ci złożyli pismo to senatowi akademickiemu, który zażądał w dodatku ogłoszenia tego haniebnego dokumentu w miejscowych pismach polskich, żydowskich i nawet rosyjskich.

Żadne pismo żydowskie nie chciało tego pisma wydrukować, a także demokratyczny „Kurjer Wileński" słusznie odmówił zamieszczenia „przykrego dokumentu", podał tylko własne uwagi, w których czytamy m. in.:

„Pismo studentów-Żydów, zredagowane jest w ten sposób, że mimo najlepszych chęci nie jesteśmy go w stanie zamieścić. Rzuca ono przykre światło na senat akademicki, który żąda takich upokorzeń i na tych, którzy się na nie godzą. Studenci-Żydzi są doprawdy zbyt... praktyczni, ustępując ze swego zupełnie słusznego stanowiska dla celów ubocznych.

„Kurjer Wileński" kończy uwagi swoje temi słowy: „Dla ludzi o giętkim karku łamy nasze są zamknięte".

Tylko „Słowo Wileńskie" wydrukowało to upokarzające pismo, pod którem widnieją podpisy: Bergman, Warwafft, L. Kapłan, J. Rafałowski, H. Mirski, N. Wołkowyski, M. Barak, Samuel Rabinowicz, A. Wołkowyski, B. Sztujman i E. Janowski.

Prasa żydowska ostro piętnuje wystąpienie grupy „moszków", a wśród żydowskiej młodzieży akademickiej w Wilnie organizuje się zbiorowy protest przeciwko nieodpowiedzialnym autorom pisma, poniżającego godność akademika-Żyda.

Jak doszło do konfiskaty „Natio"

Donosiliśmy już o konfiskacie pierwszego numeru miesięcznika mniejszości narodowych pod nagłówkiem „Natio". Motywów konfiskaty redakcji Natio nie podano. Redaktorowi drowi Łysiakowi policja przedłożyła nakaz obłożenia aresztem całego nakładu, nie zawierający wskazania ustępów lub artykułów, które spowodowały to zarządzenie. Konfiskaty dokonano przed wyjściem numeru tak, że zabrano jeszcze arkusze, przeznaczone do broszurowania. Właściciel drukarni nie posłał jeszcze nawet przepisanych egzemplarzy obowiązkowych do komisarjatu rządu ponieważ numer miał wyjść dopiero następnego dnia.

RZESZÓW. (Kor. wł.) **Proces o obrazę czci członka kahału p. Ch. Eisenberga. — Przyjazd rabina Lewina. — Z org. sjońskiej).**

Zapowiedziana przez nas rozprawa o obrazę czci p. Eisenberga odbyła się przed kilku dniami przed s. s. o. Klimkiem. W imieniu oskarżyciela prywatnego wystąpił Dr. Wilusz, oskarżając 6 kupców żydowskich o przekroczenie obrazy czci przez wypowiedzenie pod adresem p. Eisenberga słowa: „muser", podczas obrad tutejszego kahału. W imieniu 6 oskarżonych oświadczył, adw. Dr. Schildkraut, iż 5 kupców wogóle nie wypowiedziało w tym czasie żadnych poglądów w znanej czytelnikom kwestjI, jedynie prowadzący delegację p. Salomon Rosenwasser zażądał od prezesa kahału pewnych kroków wobec p. Eisenberga, który ma być jednym z autorów osławionego doniesienia do Urzędu Skarbowego.

S. s. o. Klimek dopuścił narazie ofiarowane przez obydwie strony dowody co do stanu faktycznego, odnoszącego się do słów wypowiedzianych podczas obrad kahału. Ofiarowany nadto przez obronę dowód prawdy odnośnie do twierdzeń p. S. Rosenwassera, iż p. Eisenberg jest jednym, który doniósł o tej sprawie (wykupienie niewłaściwych patentów) władzy skarbowej, załatwi Sąd po przeprowadzeniu pierwszych dowodów na rozprawie w tym celu na 17 bm odroczonej.

Wybrany rabinem rzeszowskim poseł Lewin przyjeżdża do naszego miasta 20 bm., celem objęcia urzędowania. W celu przyjęcia rabina Lawina utworzył się komitet, złożony z członków kahału i obywateli z poza kahału. Na czele komitetu przyjęcia stanie prezes kahału p. Noe Spiro.

Na cele przyjęcia uchwalił kahał na ostatniem swem posiedzeniu wyasygnować kwotę 1000 Zł. Prace komitetu już się rozpoczęły.

Jak się dowiadujemy odbędzie się w najbliższym czasie w Rzeszowie zjazd okręgowy org. sjońskiej z udziałem delegatów miast należących do okręgu rzeszowskiego. Jednym z celów zjazdu jest powołanie do życia Komitetu Okręgowego dla nawiązania ściślejszego kontaktu z prowincją. Rad.

DOBRA. (Kor. wł.). **Uroczystość „Chamisza Asar".**

Egzekutywa Org. Sjon. na zach. Małopolske i Śląsk zajęła się ostatnio naszem miastem i zdołała wzmocnić szeregi naszych towarzyszy, którzy się zabrali do aktywnej i owocodajnej pracy. Pierwszym krokiem było urządzenie uroczystości z okazji Chamisza Asar Biszwat. W pięknie przyozdobionej sali zebrała się cała ludność żydowska. Warto zaznaczyć, że i ci, którzy stoją zdala od naszego ruchu, przybyli licznie na uroczystość Przemówienia wygłosili prezes Kom. Lok. Org. Sjon. tow. Leon Fischler, tow. Margulies, Steinhaus, Batist i Goldberger. Po wygłoszonych przemówieniach rozdzielała miejscowa komisja KKL owoce palestyńskie, a przy tej sposobności nie zapomniano o licznych datkach na rzecz ŻFN. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Hatikwy". Zbiórka urządzona w tym dniu na KKL. przyniosła pokaźne rezultaty.

RAUT U P. MINISTRA ROLNICTWA. D. 12 lutego odbył się w apartamentach reprezentacyjnych ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych raut, wydany przez p. ministra rolnictwa Niezabytowskiego.

W zebraniu wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, szereg członków rządu z p. premjerem marsz. Piłsudskim na czele, świat polityczny, dyplomacja i ziemiaństwo wszystkich dzielnic Polski. Powszechnie zwracała uwagę długa rozmowa premiera Piłsudskiego z posłem niemieckim w Warszawie, p. Rauscherem.

ZJAZD ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH obradował przez dwa ostatnie dni w Warszawie. Zjazd uznał za konieczne specjalizowanie się poszczególnych uzdrowisk, odpowiednio do ich właściwości leczniczych, uchwalił wezwanie do rządu w kierunku utworzenia w jak najrychlejszym czasie katedry balneologji na jednym z uniwersytetów. — Uchwalono szereg wniosków dotyczących spraw podatkowych, komunikacyjnych, oraz sprawy możliwie silnego rozwinięcia życia sportowego w uzdrowiskach.

Wreszcie Zjazd wypowiedział się przeciw projektowi przeniesienia gen. dyrekcji służby zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy i opieki społecznej, na wypadek zaś urzeczywistnienia tego projektu oświadczył się za koniecznością przydzielenia spraw uzdrowiskowych do ministerstwa przemysłu i handlu.

NOWY FILM POLSKI. Jak donoszą pisma warszawskie, dobiega obecnie do końca realizacja nowego filmu polskiego p. t. „Ryngraf". Film przyniesie podobno sporo niespodzianek, filmują bowiem osoby, które dotąd nie brały udziału w obrazach kinematograficznych między innemi p. J. Delman i N. Swieczewska (żona literata), J. St. Mar (znany literat), A. Pomian, Kroński i inni. Film ten z końcem tego miesiąca ma już być wyświetlany w Warszawie.

ORDON-SOSNOWSKA, EMERYTKĄ. Znana artystka, ulubienica publiczności, p. Ordon-Sosnowska została decyzją prezydjum magistratu warszawskiego przeniesiona na emeryturę. Artystce zaliczono 17 lat pracy scenicznej w teatrach warszawskich. Miesięczna emerytura wyniesie wobec tego około 500 złotych.

POWSZECHNY ZWIĄZEK APLIKANTÓW SĄDOWYCH powstał w Warszawie z inicjatywy aplikantów żydowskich. Do związku należeć mogą jako członkowie aplikanci bez różnicy wyznania i narodowości. Warto zaznaczyć, że tymczasem jako członkowie tegoż związku zapisują się tylko aplikanci Żydzi, którzy jako Żydzi nie są przyjmowani do polskiego związku aplikantów sądowych.

DRUK NOWYCH BANKNOTÓW POLSKICH. W najbliższym czasie wykończony zostanie druk nowych banknotów polskich w odcinkach pięć, dziesięć i dwadzieścia złotowych.

CZY KURNATOWSKI WTRĄCIŁ DO WIĘZIENIA RONIKIERA? Niedawno donosiliśmy, że b. zastępca naczelnika warszawskiego urzędu śledczego p. Kurnatowski wystąpił na drogę sądową przeciwko Ronikerowi za oszczerstwo i oskarżenie go w druku o pobranie od teścia Ronikera 25.000 rb. za „udowodnienie" morderstwa Stanisława Chrzanowskiego. Obecnie okazuje się, że Kurnatowski zaniechał tego zamiaru na skutek rady swego doradcy prawnego, który przypomniał mu, że rzecz ta została stwierdzona na przewodzie sądowym jeszcze przez 14 laty, a zarzut Ronikera podnosiły pisma przed kilkunastu laty. Kurnatowski mógłby więc z góry liczyć na przegraną.

BÓJKA MIĘDZY SOKOŁAMI A STRZELCAMI. „Strzelec" zamieszcza ciekawą wiadomość o napadzie endeckich sokołów pod wsią Krzyckie Małe pod Lesznem na ćwiczący się tam oddział Związku Strzeleckiego. Okazuje się, że sokoli, którzy w „bohaterski" sposób zaatakowali w sile 54 ludzi z 20 karabinami 19-tu strzelców, dali się po krótkiej walce rozbroić. Sprawa ta mogłaby być zupełnie wesoła, gdyby nie wiadomość, że „w starciu tem podobno 16 tu sokołów i 3-ch strzelców zostało poranionych".

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA. Nauczyciel z Rudna (pow. gniewski) Bronisław Specht odebrał sobie życie przez zażycie strychniny. Przyczyną samobójstwa miały być przykre stosunki materjalne.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 2 UCZNIÓW W SZKOLE POWSZECHNEJ. Samobójstwa wśród młodzieży szkolnej w Warszawie przybrały rozmiary niebezpiecznej epidemji. W szkole powszechnej, mieszczącej się przy ul. Rakowieckiej w czasie lekcji algebry popełniło zamach samobójczy 2-ch uczniów: 14-letni Marjan Chojnacki i Kazimierz Winiarczyk. Obaj chłopcy na komendę „Raz, dwa, trzy!" wypili z buteleczek znaczne dozy esencji octowej. Wezwane natychmiast pogotowie przewiozło chłopców do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku uczniów był podobno brak zdolności do nauki.

Z POCZTY. Z dniem 16 lutego uruchamia się ponownie agencję pocztową Mędrzechów powiat Dąbrowa koło Tarnowa, Województwa Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z amb. Tarnów—Szczucin 363.

Ponadto uruchamia się agencję pocztową Zagórzę koło Dąbrowy Gór. powiat Będzin, Województwo Kieleckie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Dąbrowie Gór.

Odpowiedzi redakcji.

T. Engel. Nieoficjalny kurs dolara z dnia 30 listopada 1925 wynosił 9.40.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 50

Luty
16
Środa
11 Adar 5687

Zachód słońca 16 m. 49

Z Biura Palestyńskiego

Biuro Palestyńskie, Kraków, Zielona 17 I. p., podaje do wiadomości, że na odczycie w niedzielę, dnia 6 bm. wspólnem posiedzeniu Komisji Palestyńskiej i Machlakath Haawodah wybrani zostali do prezydjum Komisji Palestyńskiej Dr. Lustbader Karol jako prezes, a Dr. O. Menasche jako wiceprzewodniczący, do prezydjum zaś Machlakath Awodah p. Fr. Freund, jako prezes, a p. Eliahu Marbus jako wiceprzewodniczący. Sekretarzem obu komisyj jest p. B. Lerchenfeld, który jest równocześnie kierownikiem Biura Palestyńskiego. — Biuro przyjmuje interesentów i załatwia wszelkie sprawy z wyjątkiem świąt, codziennie między godz. 9—2 przedpołudniem.

Wł. Żabotyński w Krakowie

Egzekutywa Związku Sjonistów Rewizjonistów na Małopolskę i Śląsk komunikuje nam, że Włodzimierz Żabotyński przyjeżdża do Krakowa dnia 3 marca br. tegoż dnia wieczorem wygłosi odczyt w sali „Starego Teatru" na temat kulturalno-polityczny. Żabotyński pozostaje w Krakowie dwa dni. Dalsze szczegóły związane z pobytem Żabotyńskiego podamy w następnych komunikatach.

O przywrócenie powakacyjnego terminu egzaminów prawniczych

Na mocy rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29. 9. 1926 roku został skasowany termin powakacyjny egzaminów na wydziałach prawnych, wobec czego wszyscy studenci zmuszeni są przystąpić do egzaminu w czerwcu, gdyż w przeciwnym razie grozi im utrata roku. Rozporządzenie to krzywdzi młodzież, gdyż utrzymanie 2-ch dotychczasowych terminów jest dla niej konieczne tak ze względu na obecną organizację studjów prawnych, jak i ze względu na materjalną sytuację większości studentów. Cała młodzież prawnicza stoi na stanowisku, że oba terminy powinny być nadal utrzymane i że wspomniane rozporządzenie nietylko idzie wbrew interesom studentów, lecz także mija się z celem, dla którego zostało wydane, tj. nie przyczynia się bynajmniej do usystematyzowania studjów. Przygotowanie się do egzaminu na termin przedwakacyjny jest bardzo trudne, a w wypadku, jeśli student zajęty jest pracą zarobkową, wprost niemożliwe. Z górą 80 procent studentów prawa pracuje zarobkowo, często utrzymując rodziny. Warunki mieszkaniowe są zazwyczaj fatalne i utrudniają jakąkolwiek pracę naukową. Dopiero miesięczny urlop letni pozwala na intensywniejszą pracę. Wielu studentów ułożyło sobie tak tegoroczne zajęcia, że rozporządzenie, które ukazało się w 3 miesiące po rozpoczęciu studjów, pozbawia ich absolutnie możności złożenia egzaminu w terminie przedwakacyjnym.

Dążąc do naprawienia krzywdy, wyrządzonej młodzieży, najpoważniejsze organizacje akademickie wszczęły odpowiednie kroki u powołanych czynników a przedewszystkiem w Min. W. R. i O. P., gdzie wręczono memorjał omawiający wyczerpująco ujemne strony rozporządzenia.

— **PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW** Dr. Zygmunt Jarszyński delegowany do Warszawy celem pełnienia czasowo obowiązków generalnego dyrektora poczt i telegrafów, został z tej delegacji zwolniony skutkiem ustanowienia i obsadzenia urzędu ministra poczt i telegrafów, i z dniem 15 bm. objął kierownictwo dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie.

Przy sposobności zwolnienia z powyższej delegacji wyrażono prezesowi Drowi Jarszyńskiemu w imieniu rządu podziękowanie i uznanie za energiczną i niezmordowaną pracę kierowniczą.

— **KONFERENCJA ŻYDOWSKIEJ OPIEKI SIEROCEJ**, zapowiedziana na 20 lutego b. r. w Krakowie, a organizowana przez Zach. Mał. Zw. Tow. Opieka nad sierotami żyd. w Krakowie, została z przyczyn technicznych odroczona. Nowy termin konferencji zostanie podany do wiadomości.

— **FUNDUSZ LOTNISKOWY.** Program prac Ligi Obrony Powietrznej Państwa na rok 1927—1929 w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych i Komunikacji obejmuje urządzenie na terenie całej Rzeczypospolitej szeregu lotnisk i lądowisk, niezbędnych dla obrony państwa i rozwoju lotnictwa cywilnego. Dla wykonania tych zadań potrzeba 6 miljonów zł. Liga O. P. P. postanowiła stworzyć z ofiar specjalny Fundusz lotniskowy. Krakowski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. ufa niewątpliwie, że wszystkie instytucje i społeczeństwo chociażby drobnemi ofiarami zasilą „Fundusz lotniskowy". — Biuro znajduje się w gmachu województwa.

— **„HIPOTEKA REJESTROWA NA RUCHOMOŚCIACH".** Staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w wielkiej sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej odczyt dyskusyjny adwokata Dra Leona Geldwertha na temat: Hipoteka rejestrowa na ruchomościach. Odczyt ten ma na celu omówienie projektu rządowego, zabezpieczającego kredyt towarowy. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

— **ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZTACH MIEJSKICH.** Wczoraj w aresztach miejskich przy ul. Skawińskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości rtęci 31 letnia Stefania Carowa, akuszerka. Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest wiadoma. Zaznaczyć należy, że jest drugi w ostatnich dniach wypadek zamachu samobójczego w aresztach miejskich, gdzie panują nadal niesłychane wprost stosunki hygjeniczne. Co na to miejski urząd zdrowia?

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypił wczoraj większą ilość kwasu solnego Józef Natkaniec, zam. w Prądniku Czerwonym. - Powodem zamachu był brak pracy i choroba piersiowa. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **POD ZARZUTEM WŁAMANIA** do zakładu fryzjerskiego Henryka Bachnera przy ul. Zwierzynieckiej 1.33 aresztowano Edwarda Bittnera (lat 21) tapicera zam. przy ulicy Zamkowej l. 10 i Ladosia Jana (lat 23) stolarza zam. tamże. W czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanych znaleziono skradzione przyrządy fryzjerskie i zwrócono poszkodowanemu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sędziowie przysięgli uniewinniają oskarżonego przez własną żonę o podpalenie

Sensacyjna rozprawa o podpalenie i nakłania nie do morderstwa, tocząca się przed ławą przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym przeciw Antoniemu Krapli z Zakliczyna, zakończyła się wczoraj popołudniu. Ponieważ kilku wezwanych świadków nie przybyło na rozprawę, przeto zeznania ich, złożone podczas poprzedniej rozprawy, zostały odczytane. Natomiast główni świadkowie oskarżenia, tj. żona Krapli i współwięzień Górak, byli przesłuchani, przyczem trybunał na wniosek obrony nie zaprzysiągł Kraplowej, przyjmując, że żywi ona nienawiść do męża. Zarówno Kraplowa jak i Górak zeznali obciążająco dla oskarżonego, powtarzając zarzuty aktu oskarżenia.

Po przeprowadzonej rozprawie nastąpiły wywody prok. Dra Michałowskiego i obrońcy Dra Heskiego, oraz resume przewodniczącego s.s.o. Dra Lizaka.

Sędziowie przysięgli po godzinnej naradzie ogłosili następujący werdykt: co do zbrodni podpalenia 10 głosów nie, 2 tak.

Co do zbrodni gwałtu publ. (przez rozbicie szyb) — 4 nie, 3 tak.

co do zbrodni nakłaniania do morderstwa i nakłaniania do podpalenia — 7 nie, 5 tak.

Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał **wyrok, uwalniający Kraplę od winy i kary i zarządził natychmiastowe wypuszczenie go na wolność.**

— **Z PRZEDPOKOJU** prof. Brusińskiego Józefa zam. przy ul. Królewskie l. 48 skradziono w ostatnich dniach futro wartości 1000 złotych.

— **KRADZIEŻE STRYCHOWE.** Schifferstein Józef, szczotkarz zam. przy ul. Powroźniczej l. 4. zgłosił do policji, że między 12 a 13 bm. skradziono mu ze strychu większą ilość szczotek wartości 200 zł. Na szkodę Dra Horowitza przy ul. Józefitów l. 7 skradziono w nocy z 13 na 14 bm. ze strychu bieliznę wartości 1000 zł.

Przed Zjazdem Ezry chalucowej

Pierwsza lista delegatów na Zjazd Ezry chalucowej zach. Małop. i Śląska w Krakowie (w dzień 27 bm.):

Tarnów — Dr. Salz Abraham, Dr. Merz Emil,

Bielsko — Inż. Wulkan, E. Mückenbrunn

Bochnia — Präger Józef, Flur Mojżesz, Mörsel Juda.

Żywiec — Guter Maurycy, Fränklówna Eli,

Gorlice — Rubin Lipe

Szczakowa — M. Hirschberg i I. Bendetz.

Kraków — (z Sekcji Młodzieży) Spagatner, Volkmann, Mandel, Neumarkt, Cypesówna.

* * *

Według ustanowionego przez Centralę klucza wyborczego przysługuje poszczególnym komitetom następująca liczba delegatów na Zjazd:

Andrychów 1 delegat, Biecz 1, Bobowa 1, Bielsko 3, Bochnia 3, Baligród 1, Brzesko 2, orowa 1, Czudec 1, Chrzanów 2, Cieszyn 1, Dębica 1, Dynów 2, Dukla 1, Gorlice 2, Jasło 1, Jarosław 2, Jedlicze 1, Kańczuga 1, Katowice 2, Kęty 1, Krynica 1, Kraków 10, Krosno 2, Lisko 2, Leżajsk 1, Łańcut 1, Mielec 1, Nisko 1, Nowy Sącz3, Oświęcim 3, Przeworsk 1, Rudnik 2, Rozwadów 2, Rzeszów 8, Sanok 2, Szczakowa 2, Strzyżów 1, Sędziszów 1, Tarnobrzeg 1, Trzebinia 2, Tarnów 2, Ulanów 1, Wadowice 2, Wieliczka 1, Zator 1, Żywiec 1.

— **DZIŚ WE ŚRODĘ** 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Tel Awiw, Stradom 13 konstytuujące posiedzenie Organizacji kobiet.

—**POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZWIĄZKU SJON. REW.** odbędzie się jutro we czwartek 17 bm. o godz. 8-mej wiecz. Za Egzekutywę: D. R. Feldschuh (Ben-Szem), E. Rosthal.

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Na najbliższem zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego, które odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 6-tej popołudniu w sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, Długa 1, wygłosi Dr Jan Zieleniewski odczyt pt. „Pierwszy krok na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa". W odczycie tym prelegent poruszy zagadnienie obniżenia kosztów wytwórczych naszego przemysłu oraz kosztów pośrednictwa na tle aktualnego obecnie rozporządzenia o komisji ankietowej badania kosztów produkcji. — Goście mile widziani.

— **KULTURA, JAKO PODSTAWA NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH.** Na powyższy temat będzie mówił staraniem Koła Pedagogicznego U. U. J. Prof. Dr Ippoldt, w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Kopernika Coll. Novi.

Program gospodarczy Paneuropy

W jednym z ostatnich zeszytów czasopisma wiedeńskiego „Paneuropa" rozwija Dr. Otto Deutsch (redaktor tego pisma i nasz współpracownik wiedeński) program gospodarczy Paneuropy. Wskazuje on nato, że jeżeli Europa zawczasu nie zdecyduje się na unię gospodarczą, to grozić jej będzie w równym stopniu niebezpieczeństwo utraty samodzielności, jak jej to grozi ze względów politycznych. Niebezpieczeństwami temi są: Upadek tych gałęzi, przemysłowych, które nie znajdują się w korzystnych centrach produkcji surowców, następnie postępująca proletaryzacja ludności europejskiej, skutkiem odpływu kapitału i wzrastającego zadłużenia się u Stan. Zjedn. Amer. Półn., względem których Europa spełniać będzie w końcu tylko rolę pośrednika i najemnego pracownika.

Przyczynami kryzysu ekonomicznego Europy są wzajemna konkurencja wszystkich gałęzi przemysłowych w Europie, zmniejszenie się europejskiej siły kupna do 1/4 części amerykańskiej siły kupna, bezplanowość produkcji europejskiej i niezwykłe obciążenie jej cłami protekcyjnemi, dalej utrata odpływu dla emigracji itd. W jednym tylko roku musi ludność europejska na same cła płacić przeszło 1000 miljonów dolarów. Następstwem tego jest niska stopa życiowa i niskie zarobki, wynoszące zaledwie połowę lub trzecią część zarobków amerykańskich.

Jedyną drogą, prowadzącą do usunięcia europejskiego kryzysu ekonomicznego i ratującą Europę przed utratą niezawisłości ekonomicznej jest utworzenie europejskiej unji gospodarczej. Dr. Deutsch przedstawia program prac przygotowawczych zmierzających do realizacji tej unji. Biuro gospodarcze unji paneuropejskiej opracuje systematycznie materjały statystyczne co do zdolności produkcyjnej każdej gałęzi gospodarczej i co do konsumcji poszczególnych państw europejskich. Na podstawie tych danych ułoży to biuro w porozumieniu z organizacjami gospodarczemi dokładny plan produkcji i rozdziału produktów, przez co cła ochronne stałyby się zbyteczne. Na podstawie tego podziału rynków zbytu, mogłoby nastąpić połączenie poszczególnych gałęzi produkcji w całej Europie. Uzupełnieniem tego połączenia się przemysłu paneuropejskiego byłoby wspólne gospodarowanie kolonjami pozaeuropejskiemi, umożliwiające racjonalne wykorzystanie tamtejszych źródeł surowców.

Następstwem powstania gospodarczej unji paneuropejskiej byłoby zatem niemal zupełne zniesienie granic celnych między poszczególnemi państwami Europy, a natomiast ustanowienie granicy celnej, odcinającej całe terytorjum unji od innych kontynentów.

W parze z temi zarządzeniami mogłaby iść unifikacja europejskiego prawa sądowego, ujednostajnienie zarządów kolejowych, zniesienie paszportów wewnętrznych, jednolite ustawodawstwo gospodarcze i socjalne, oraz utworzenie Paneuropejskiego banku centralnego obok istniejących już banków poszczególnych państw.

Slezak jako autor.



Sławny śpiewak wiedeński Leo Slezak, który obecnie koncertuje w Berlinie, wykończył właśnie nowe dzieło pt. „Der Wortbruch".

Sprawa kopalń wielickich na posiedzeniu komisji sejmowej

Przemówienie min. handlu i przemysłu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji skarbowej zabrał głos minister handlu i przemysłu Kwiatkowski, który w przeszło godzinnem przemówieniu uzasadniał głośną sprawę udzielania koncesyj towarzystwu zakładów Solway na pobieranie solanki w kopalni wielickiej. Na podstawie materjałów, jaki specjalnie powołana przez ministra skarbu komisja, złożona z profesora politechniki warszawskiej i innych zebrała, minister stwierdza, że motywy przyznania koncesji w r. 1921 były słuszne. Minister odpiera zarzuty stawiane mu przez profesora krakowskiego Skoczylasa, twierdząc, że wówczas kiedy udzielano koncesji towarzystwu Solway, opinja p. Skoczylasa była zupełnie inna. Pan minister zaprzecza pogłoskom, jakoby ministerstwo handlu i przemysłu zmierzało do postponowania kopalń małopolskich i do faworyzowania kopalń wielkopolskich. Najlepszym dowodem jest stan kopalń w Wieliczce i Bochni. W porównaniu z produkcją przedwojenną, produkcja w Bochni zwiększyła się o 300 procent a w Wieliczce o 30 procent. W najbliższym czasie zostanie powołana specjalna komisja dla opracowania całokształtu i ustalenia programu rozwoju salin państwowych na warunkach samodzielności i komercjalizacji.

W dyskusji zabierali głos posłowie Marek, Trepka, Sanojca, Kwiatkowski i Frostig. — Przyjęto wniosek posła Frostiga, który brzmi, by głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami odroczyć aż do czasu zwołania specjalnej komisji przez Sejm.

Przywódcy węgierskich socjalistów oskarżeni o zdradę kraju?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 15 2. (D) Akcja socjalistów węgierskich we Francji i Belgji, mająca na celu zdemaskowanie tendencyj prawicowych sfer węgierskich, zmierzających do obalenia traktatu w Trianon, restauracji Habsburgów i wojny rewanżowej, omawiana jest bardzo żywo w węgierskich kołach prawicowych. — Akcja ta wywołała powszechne oburzenie w kołach prawicy, która wystąpi prawdopodobnie z wnioskiem o sądowe ściganie przywódców socjalistycznych na Węgrzech za zbrodnię zdrady stanu.

Gdy Habsburgowie powrócą...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 15 2. (D) Przywódca legitymistów węgierskich hr. Albert Aponyi złożył ciekawe oświadczenie w sprawie stosunku legitymistów do sprawy monarchji na Węgrzech. Mianowicie oświadczył Aponyi, że na wypadek, gdyby dokonano ewentualnego wyboru arcyksięcia Ottona na króla węgierskiego niema absolutnie mowy o pretensjach dynastji Habsburgów do panowania nad innemi krajami poza Węgrami. Aponyi powołuje się na list napisany niedługo przed śmiercią przez cesarza Karola do b. prezydenta parlamentu węgierskiego Rakowskiego. W liście tym cesarz Karol podkreślił ważność sankcji pragmatycznej oraz zaznaczył, że Habsburgowie poza krajem węgierskim nie pretendują do władzy w żadnym innym kraju.

Senator Hammerling na widowni?

Nieprawdopodobne pogłoski o rokowaniach Hammerlinga w sprawie pożyczki dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. W sferach giełdowych obiega sensacyjna pogłoska, że na widownię życia gospodarczego wypłynął znowu znany bohater „lanckoroński", sen. Hammerling, który rzekomo ma uchodzić za pośrednika rządu polskiego w sprawie otrzymania pożyczki. Senator Hammerling ma podobno kontakt z konsorcjum amerykańskiem, które udzieli Polsce większej pożyczki. Warunki pożyczki przedstawione przez p. Hammerlinga brzmią jednak tak fantastycznie, że trudno uwierzyć, by rząd liczył się poważnie z tą pożyczką. Konsercjum bowiem p. Hammerlinga gotowe jest dostarczyć Polsce 60 milj. dolarów na warunkach rzekomo dobrych, z tem jednak, że 20 milj. dolarów otrzyma Polska nie w gotówce, ale — w amunicji. Oczywiście jest rzeczą pewną, że amunicja ta składać się będzie z materjałów wybuchowych, które Ameryka, chcąc się ich pozbyć, rzuca często do wody.

Przeciwko numerus clausus w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 2. (T) Pomiędzy pruskim ministerjum oświaty a zrzeszeniami studentów niemieckich doszło do ugody w sprawie numerus clausus, mocą której studenci uznają negatywne stanowisko ministerstwa wobec numerus clausus. Jak wiadomo, pruskim ministrem oświaty jest znakomity orjentalista prof. Becker, znany z swego przyjaznego stosunku do sjonizmu. Min. Becker jest stanowczym wrogiem ograniczeń narodowościowych na uniwersytetach.

Sensacyjny zwrot w sprawie chińskiej?

Jednolity front chiński przeciwko Anglji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 15 2. (L) Wedle nadeszłych tutaj a dotąd jeszcze niepotwierdzonych wiadomości, nastąpić miał w sprawie chińskiej sensacyjny zwrot. Mianowicie miało dojść do skutku porozumienie pomiędzy rządem południowym a północnym, przyczem utworzony został wspólny front, zwrócony przeciwko Anglji.

Widocznie, że na tej podstawie doszło do zerwania rokowań pomiędzy rządem kantońskim a delegatem rządu angielskiego O. Malleyem. Rząd kantoński bowiem mógł trwać w opornym stanowisku wobec Anglji, mając za sobą pomoc rządu północnego.

Gdyby wiadomość powyższa sprawdziła się, skutki nowego układu sił na Dalekim Wschodzie dla Anglji nie dałyby się wprost przewidzieć.

Bilans handlowy Francji

Paryż, 15 2. (P) Bilans handlowy Francji w styczniu wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 70 miljonów franków.

Polityka zagraniczna W. Brytanji

Interpelacje w parlamencie angielskim.

Londyn. 15. 2. PAT. W Izbie gmin na zapytanie posłów co do propozycji prezydenta Coolidge w sprawie dalszego rozbrojenia na morzu premjer Baldwin odpowiedział, że rząd propozycje te bardzo poważnie bada, gdyż nota Coolidge przyszła do Londynu dopiero w ubiegły czwartek, więc zawcześnie jest jeszcze na podjęcie jakiejkolwiek decyzji. Kwestja wymaga czasu..

Pozatem stawiano szereg pytań, dotyczących stosunku z Rosją. Jeden z posłów zapytał, czy między sowietami a Foreign Office miała miejsce jakakolwiek wymiana opinji w sprawie Chin. Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych odpowiedział przecząco.

Członkowie konserwatywni żądali bliższych wyjaśnień w tej sprawie, zwłaszcza w związku z danem przez Rosję zobowiązaniem powstrzymania się od wszelkiej wrogiej propagandy. Lampson zapewnił interpelantów, że żadne zmiany nie zaszły w dziedzinie tych zagadnień od chwili. gdy parlament ostatnio tę sprawę roz patrywał i że rząd zwraca na nią baczną uwagę. Jasnem jest, że sowiety propagandę prowadzą. na co Foreign Office zwracało uwagę ich przedstawicielowi w Londynie, jako na złamanie istniejących umów.

Francja przeciwko projektowi Coolidge'a w sprawie rozbrojenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 2. (P) Zatwierdzono już przez radę ministrów odpowiedź rządu francuskiego na projekt Coolidgea w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, podkreśla, że Liga narodów interesuje się ogólnem zagadnieniem rozbrojenia wszystkich państw i niema powodu odbierać Lidze narodów inicjatywy w sprawie rozbrojenia. Z tych powodów rząd francuski sprzeciwia się oddzielnej akcji w tej sprawie.

KRONIKA LWOWSKA

Awantury komunistów na cmentarzu żydowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 15, 2. (O.) Dzisiaj zmarł we Lwowie 20-letni. komunista żydowski L. Roessler. Podczas pogrzebu doszło do awantury z komunistami, którzy zgromadziwszy się przed kostnicą, nie chcieli dopuścić do rytualnego pogrzebania Roesslera, w szczególności nie dozwolili stowarzyszeniu Chewra Kedisza nałożyć zmarłemu tales. Dopiero po dłuższej awanturze udało się wypędzić komunistów z cmentarza żydowskiego.

Trzy lata więzienia zamiast kary śmierci

Lwów, 15 2. (O.) Przed kilkoma miesiącami trybunał przysięgłych we Lwowie skazał włościanina z Lubaczowa Aleksandra Władykę za zbrodnię morderstwa na karę śmierci przez powieszenie. Wskutek wniesionego zażalenia nieważności do sądu najwyższego sąd przysięgłych we Lwowie rozpatrzył ponownie tę sprawę i skazał Władykę tylko na 3 lata więzienia.

Walka policji z apaszami

Lwów, 15 2. (O.) W nocy z poniedziałku na wtorek na ulicach Lwowa rozegrała się krwawa walka z apaszami, w której 6 osób zostało rannych, w tem 2 osoby ciężko. O 2 w nocy przybyło do Hotelu Berlińskiego, w którym mają siedzibę dziewczęta lekkich obyczajów dwaj policyjnie notowani i sądownie karani apasze Kazimierz Huk i Emerle. Huk i Emerle zaczęli awanturować się z nocnym portjerem, którego następnie pobili. Na krzyk portjera nocnego nadbiegł właściciel hotelu zasynem. Emerle nożem przebił właściciela hotelu Zimmermanna. Portjer zawezwał policję. Przybył posterunkowy Tarnawski. Apasze jednak zdołali w międzyczasie zbiec. Posterunkowy puścił się za nimi w pogoń i na ulicy Legjonów przytrzymał Huka. Podczas szamotania się Huk przeciął policzek posterunkowego Tarnawskiego. Nadbiegli inni policjanci, przy których pomocy zdołano aresztować Huka. Emerle zbiegł.

Proces o fałszerstwo testamentu

Przesłuchanie świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 15 2. (T) W procesie o sfałszowanie testamentu hr. Tyszkowskiego zakończono dziś przesłuchanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków. Zeznawali dziś m. in. Stanisława Wośniowa, żona lekarza z Krakowa, na okoliczność przywłaszczenia sobie biżuterji przez Wiesnera. Ponadto zeznawali jeszcze dr Hawrylkiewicz i dr Finkelstein, adwokat z Przemyśla. Jutro odbędzie się dalszy ciąg przesłuchania świadków.

Wesoły kącik

HUMOR ZAGRANICZNY



— **Chciałabym jedno z dzieci zabrać na spacer, ale nie wiem, które najlepiej harmonizuje z moją suknią?**

POZORY MYLĄ

— **Nie pojmuję, jak możesz tyle jeść — dziwi się matka, gdy mały Józio poraz trzeci podaje swój talerz.**

— **Mamo, zdaje mi się, że wewnątrz nie jestem taki mały, jak wyglądam nazewnątrz.**

ON JEST WSTAWIONY

Pan Wódkiewicz wraca w nocy w „różowym" humorze do domu, stara się wyjść na schody, chwyta za odrzwia i mówi zamyślony: „Na litość boską, czyżbym przez noc dostał łysinę?!"

ZAGADKOWO

— **Jak się wiedzie, Wando, twemu mężowi?**

—**Nie widziałam go od pięciu lat. Musiałam coś powiedzieć, co mu się nie podobało.**

NIE SPRÓBOWAŁ

Poeta: Mogę powiedzieć z dumą, że żadna jeszcze redakcja nie zwróciła mi wiersza!

— **Dołącz pan do najbliższej przesyłki porto zwrotne, a zobaczymy.**

ŚMIERĆ NIEMIECKIEJ DUZY.

W miejscowości Presspot w Arisonie zmarła w 62 roku życia Agnes Sorma, słynna artystka niemiecka. Występowała z początku w swojem mieście rodzinnem we Wrocławiu w drobnych rolach, a następnie przeniosła się do Berlina i w ostatnich latach aż do wojny pracowała u Reinhardta. Znaną była głównie z ról ibsenowskich, a zwłaszcza niezapomnianą była, jako Nora. Po wojnie porzuciła zupełnie scenę i pojechała za swoim synem do Ameryki. gdzie prowadziła farmę.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska z 15 bm. Akcje: Bank przem. 0.18, Bank Zw. Sp. Zarobk. 12—12.10. Tohan 0.25, Pharma 1.10, Zieleniewski 17.25—17.50. Trzebinia 0.38. Pocisk 2. Parowozy 0.78. Górka 25—25.50, Elektrownia 28—29, Krakus 0.36. Chodorow 112, Chybie .6—6.05.

Giełda warszawska

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·52 sprz. 43·63, kup. 43·41.
Belgja 124.75, 125·06, 124·44.
N. Jork 8·95, sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 35·30, sprz. 35·39. kup. 35·21.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51,
Szwajcarja 172·55, sprz. 172·98. kup. 172·12.
Włochy 38·68, 38·77, 38·59.
Wiedeń 126·28, sprz. 126·60, kup. 125·96.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—60, pożyczka dolarowa 87, pożyczka kolejowa 100.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 106·— 105 75 106·. Bank Przemysłowy Lwów 0· —. Bank Zw. Sp.Zar. Poznań 11·50 Puls 7,— Wild —·— Cegielski 26·50, Porowozy 0·85 Zawiercie 25·50. Zegluga 0·25, Polska nafta 0—, Siła i Swiatło 68·—, Ćmielów —·—. Starachewice 2·69 Pocisk 2·00, Zieleniewski 15·50 Zyradów 13·80 Chodorów 1·09

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 15 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·80, Belgrad 12·45, Berlin 168·04. Bruksela 98·59, Budapeszt 123·98. Kopenhaga 189·—, Londyn 34·40. Madryt 119·50. Medjolan 30·58, Nowy Jork 708·95, Oslo 182·45, Paryż 27·90. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·30, Warszawa 78·83—79·33 Zurych 136·39, Amerykańskie 706·50, niemieckie 167·82 angieskie 34·34, polskie 78·70 79·70, szwajcarskie 136·05 czeskie 20·97, Węgierskie 123·86—.
Akcje: Zieleniewski 13·55. Silesja —·—, Fanto 11·9, Gal. karpaty 40·06, Galicja 148·, Siersza 3·10 Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 15. 2 PAT. Paryż 20.44, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.35, Hiszpanja 87.75, Holandja 208, Berlin 123.20, Wiedeń 73 1/4, Sztokholm 138.75, Oslo 133.60, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 217. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska.

Londyn, 15. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 5/32, Holandja 12.12 7/16, Francja 123.36, Belgja 34.88 3/4, Włochy 112.56, Niemcy 20.46 3/4, Szwajcarja 25.21.5, Hiszpanja 28.77, Danja 18.19.5, Szwecja 18.17, Norwegja 18.86, Helsingfors 142.55, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 15. 2 PAT. Londyn 123.40, Nowy Jork 25.43, Belgja 353.87, Hiszpanja 429, Włochy 109.50, Szwajcarja 489.25, Danja 678.25, Holandja 1018, Norwegja 654 1/4, Szwecja 679, Praga 75.50, Rumunja 14.60.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 2 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 1/8, Paryż 393 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/4, Praga 296 1/4, Włochy 433 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.02 1/4, Oslo 25.77 i pół, Kopenhaga 26.55, Sztokholm 26.69 i pół, Hiszpanja 16.69, Bukareszt 58, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.84.

„DZIEŃ DOBRY PANIE SENATORZE!"

W Paryżu odkryto w tych dniach w jednym z wielkich magazynów skomplikowaną aferę oszukańczą. Od dłuższego czasu dyrektor tego przedsiębiorstwa niezmiernie się cieszył, że jego klientela rekrutuje się przeważnie ze sfer wysokiej arystokracji. Codziennie zajeżdżali przed sklep eleganccy panowie, których sprzedający tytułowali senatorami i posłami. Okazało się, że byli to sprytni oszuści, którzy porozumieli się ze służbą magazynu, zakupywali olbrzymie ilości towaru, który im jednakowoż wprost za bezcen sprzedawano, a następnie te same towary sprzedawali gdzieindziej za prawdziwą cenę. Bardzo często zgłaszali się z rekryminacjami w magazynie, a dyrektor nie chcąc zrażać sobie tak dobrej klijenteli, kazał im zwracać pełną wartość. Na tych manipulacjach dom stracił kilkaset tysięcy franków.

DROBNE OGŁOSZENIA

ARTYKUŁY dla chorych na cukrzycę (diabetyków) poleca Rübner, Kraków, Bracka 7.

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygla 12.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ewentualnie polska potrzebna zaraz. Biurò Reklamacyjne, Kraków, Paulińska 22.

WOLOWIEC, Józef Mrowla unieważnia kartę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

SALOMON Schiffer, ur. w 1900 roku w Krakowie unieważnia zgubione papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Kraków.

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU"

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty"; 2) dr. Oskar Tłuchowski „Arlekini i Kolombiny, (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy araninowe" (proces por de la Roncier): 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II. tygrys Turcji; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego"

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku"; 2) Jack London „Czerwony Bóg" (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju" (z niem.); 4) Babel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy" (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro" (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju".

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastuarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja" (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney"; 3) Juljan Ejsmond „Sztuka wymyślania"; 4) Andre Guilmains „Chłopczyca w Madrycie".

W ten sposób: **co dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna. — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną pióra **najbardziej wziętych.** — **Raz na kwartał** — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój" wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co się liczy się na półrocze.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7